Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

NR 287 (300) ROK II — WARSZAWA — ŚRODA, 19 PAŹDZIERNIKA 1949 R. — WYDANIE F — CENA 5 ZŁ.

Zwycięskie raporty

Publikujemy dziś doniosły dokument — Komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w III kwartale 1949 r. Dokument ten jest wymownym dowodem nieustannego rozwoju naszej gospodarki narodowej, nieprzerwanego jej marszu naprzód.

Plan produkcji przemysłowej wykonany został w III kwartale w 117 proc. W ciągu trzech kwartałów przemysł wykonał roczny plan w 81 proc. W stosunku do III kwartału 1948 r. wartość produkcji przemysłowej wzrosła o 22 proc. Najwyższe przekroczenie planu III kwartału osiągnęły przedsiębiorstwa Min. Przem. Rolnego i Spożywczego (133 proc. planu) oraz Min. Przemysłu Ciężkiego (120 proc. planu). We wszystkich podstawowych wyrobach — z wyjątkiem węgla kamiennego, obrabiarek i paru innych artykułów — osiągnięto poważne przekroczenie kwartalnego planu.

W porównaniu z III kwartałem ub. r. nastąpił w tym roku bardzo znaczny przyrost produkcji we wszystkich gałęziach (z jedynym wyjątkiem szkła okiennego). Najbardziej godne uwagi są dane o wzroście produkcji przemysłu hutniczego, maszynowego, chemicznego i mineralnego.

W porównaniu z III kwartałem 1948 r. bardzo znacznie wzrosła produkcja artykułów konsumpcyjnych (mydła, żarówek, porcelany, tkanin, wszelkich wyrobów dzianych, skór podeszwowych i obuwia skórzanego).

Bardzo dobre wyniki osiągnięte zostały w tym roku również w rolnictwie. Zbiory pszenicy i żyta są wyższe od przewidywanych i większe, niż w ubiegłym roku. Państwowe Gospodarstwa rolne, które wykonały tegoroczny plan z nadwyżką osiągnęły w tym roku o 31 proc. większy zbiór zbóż i o 37 proc. większy urodzaj buraków cukrowych.

Pogłowie bydła jest obecnie większe niż przed rokiem o 11 proc., owiec o 15 proc., koni o 11 proc. i trzody chlewnej o 20 proc. W PGR plan wzrostu pogłowia wykonany został z dużą nadwyżką.

Z nadwyżką został wykonany plan w zakresie kontraktacji podstawowych roślin przemysłowych.

Pomyślne wyniki osiągnięto w III kwartale w komunikacji kolejowej i samochodowej, które przekroczyły plan przewozów towarowych i osobowych.

Poważny wzrost nastąpił w obrotach handlu detalicznego. W porównaniu z III kwartałem ub. r. wzrosły one o 26 proc., przy czym szczególnie wielki był wzrost obrotów uspołecznionego handlu detalicznego (około 80 proc.) i wzrost liczebności jego sieci (59 proc.).

W komunikacie PKPG czytamy, że „poważny wzrost siły nabywczej ludności pracującej w wyniku wzrostu zatrudnienia i wydajności pracy spowodował znaczny wzrost popytu i konsumpcji, a także przesuwanie się konsumpcji do towarów wyższego rzędu". Tym też tłumaczy się fakt, że w ubiegłym okresie wyłoniły się na rynku przejściowe trudności w zakresie artykułów hodowlanych, których produkcja nie mogła nadążyć za rosnącym popytem.

Znacznie pomyślniej niż w ubiegłym roku przebiegało również wykonanie planu inwestycyjnego, który został w III kwartale poddany szczegółowej rewizji w kierunku uzupełnienia i urealnienia tego planu.

Pobieżny przegląd wymownych tablic komunikatu PKPG wskazuje raz jeszcze, że kraj nasz kroczy po słusznej drodze, zapewniającej ludowi pracującemu stały wzrost dobrobytu i kultury, a naszej gospodarce narodowej — nieustanny rozwój i postęp.

Możemy z radością i dumą stwierdzić, że dzięki ustrojowi demokracji ludowej, dzięki gospodarce planowej, dzięki nieustannemu rozwojowi współzawodnictwa pracy, dzięki słusznemu zastosowaniu zasad marksizmu-leninizmu w naszym budownictwie gospodarczym, dzięki wzorowaniu się na nieprześcignionych przykładach Związku Radzieckiego zdołaliśmy osiągnąć bardzo szybkie tempo rozwoju gospodarczego.

Jak wynika z ogłoszonego przed dwoma dniami komunikatu o wykonaniu planu pięcioletniego ZSRR w III kwartale 1949 r., gospodarka narodowa Związku Radzieckiego osiągnęła wspaniałe rezultaty we wszystkich dziedzinach produkcji i rozwoju gospodarczego, ogromny wzrost dobrobytu ludności.

Związek Radziecki i opierające się w swym rozwoju o ZSRR kraje demokracji ludowej posuwają się naprzód siedmiomilowymi krokami, osiągając tempo zupełnie niemożliwe w jakimkolwiek kraju kapitalistycznym. Byłoby zresztą rzeczą śmieszną mówić o jakimkolwiek posuwaniu się naprzód gospodarki kapitalistycznej w chwili obecnej, kiedy zbliża się ona do nowego kryzysu.

Spadek produkcji przemysłowej w Stanach Zjednoczonych za okres niespełna roku wynosi 17 proc. Jest oczywiście rzeczą przypadku, że odsetek przekroczenia planu przez polski unarodowiony przemysł pokrywa się dokładnie z tą liczbą i wynosi także 17 proc. No, i tylko przypadek mógł zrządzić, że produkcja przemysłowa ZSRR wzrosła w III kwartale rb. w porównaniu z III kwartałem ub. r. akurat o takie same 17 proc.

Ale nie ma żadnego przypadku, że produkcja radziecka nieustannie wzrasta, że polski przemysł systematycznie przekracza plany wytwórcze, podczas gdy w USA sytuacja gospodarcza pogarsza się nieustannie, podczas gdy we wszystkich krajach kapitalistycznych kurczy się produkcja i rośnie bezrobocie, spada konsumpcja szerokich mas i pogłębia się nędza.

Takie jest bowiem prawo dziejowe, że kapitalizm wszedł w okres upadku, a socjalizm tryumfalnie kroczy naprzód od zwycięstwa do zwycięstwa.

Komunikat PKPG o wykonaniu planu w III kwartale 1949 r.

Plan produkcyjny wykonany w 117%

Zbiory większe od przewidywanych — Znaczny wzrost konsumpcji

Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego ogłosiła następujący komunikat o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w III kwartale 1949 roku:

W zakresie produkcji przemysłowej plan na III kwartał został przekroczony. Według tymczasowych danych plan produkcji według wartości wykonany został w 117 proc. W ciągu trzech kwartałów wykonano 81 proc planu na rok 1949. Wartość produkcji przekroczyła poziom produkcji z III kwartału ubiegłego roku o 22 proc.

Do końca III kwartału następujące gałęzie przemysłu państwowego wykonały przed terminem Trzyletni Plan Odbudowy Gospodarczej według wartości: przemysł hutniczy elektrotechniczny, naftowy, solny, drzewny (podległy Ministerstwu Przemysłu Lekkiego), spirytusowy i tytoniowy.

W tym samym okresie czasu wykonany został plan trzyletni według ilości w zakresie następujących podstawowych artykułów: stal surowa, wyroby walcowane, superfosfat mineralny, barwniki, tkaniny jedwabne i obuwie skórzane.

Poszczególne ministerstwa wykonały plan produkcji w III kwartale według wartości jak następuje:

	% wykonania planu za III kwartał	% wykonania planu rocznego
Min. Górnictwa i Energetyki	102	75
Min. Przemysłu Ciężkiego	120	81
Min. Przemysłu Lekkiego	116	82
Min. Przemysłu Roln. i Spożywcz.	133	85

Wykonanie planu produkcji podstawowych artykułów przemysłu państwowego przedstawiało się jak następuje:

	% wykonania planu za III kwartał	% wykonania planu rocznego	W stosunku do III kwart. 1948 r. w % %
Energia elektryczna (CZE)	108	78	110
Węgiel kamienny	98	74	103
Koks	107	80	115
Ropa naftowa	104	78	104
Surówka	112	79	120
Stal surowa	111	83	118
Wyroby walcowane	111	90	112
Cynk	106	80	109
Ruda żelazna	101	78	106
Azotniak	129	88	103
Superfosfat mineralny	110	80	135
Barwniki	134	82	119
Mydła wszelkie	156	100	239
Obrabiarki do metali i drzewa	97	68	142
Wagony osobowe	98	69	123
Węglarki	118	85	108
Ciągniki (traktory)	129	88	341
Rowery	111	90	117
Żarówki oświetleniowe	185	83	143
Cement portlandzki	116	91	118
Wapno palone	104	86	107
Szkło okienne	91	78	90
Porcelana stołowa i techniczna	129	88	132
Tkaniny bawełniane	111	78	117
Tkaniny wełniane	106	75	121
Tkaniny lniane i pakulane	123	89	121
Tkaniny jedwabne	120	84	130
Wyroby dziane	137	91	144
Jedwab sztuczny	128	91	135
Papier	108	80	109
Skóry podeszwowe	112	83	127
Obuwie skórzane	126	98	131
Olej surowy	116	83	110

(Dokończenie na str. 3-ciej)

7-ma rocznica śmierci 50 bohaterów

W 7-mą rocznicę męczeńskiej śmierci 50 członków Polskiej Partii Robotniczej i Gwardii Ludowej odbyła się na cmentarzu wojskowym w Warszawie uroczystość żałobna. Warszawa uczciła pamięć bohaterów, powieszonych przez okupanta w odwet za wysadzenie linii kolejowych węzła warszawskiego. Foto AR

Twórczość Chopina wyrosła z ludu i jest siłą w walce o wolność ludów

Uroczysta akademia w setną rocznicę śmierci Chopina

W setną rocznicę śmierci Fryderyka Chopina złożony został hołd pamięci genialnego kompozytora na uroczystej akademii, która odbyła się w dniu 17 bm. w sali Państwowej Filharmonii. Akademia połączona była z aktem wręczenia nagród laureatom IV Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina. Na uroczystość przybył Prezydent RP Bolesław Bierut.

Obecni byli członkowie Rady Państwa — Roman Zambrowski i Wacław Barcikowski oraz członkowie Rządu RP z Premierem Józefem Cyrankiewiczem, Wicepremierem Antonim Korzyckim i Marszałkiem Polski Michałem Żymierskim na czele.

Przybyli również członkowie korpusu dyplomatycznego akredytowanego w Warszawie z dziekanem ambasadorem ZSRR — Wiktorem Lebiediewem na czele.

Dźwięki sonaty B-moll z Marszem Żałobnym, w wykonaniu przewodniczącego jury IV Konkursu Chopinowskiego prof. Z. Drzewieckiego rozpoczęły akademię. Po minucie ciszy, którą uczczono rocznicę zgonu największego kompozytora polskiego, głos zabrał Premier Cyrankiewicz.

„Rocznica ta — powiedział m. in. Premier — pozwala po 100 latach stwierdzić nieprzerwane, triumfalne, stale rosnące dla narodu i dla kultury ogólnoludzkiej znaczenie Chopina — wspaniałego wykwitu polskiej kultury narodowej, czerpiącej z pokładów ludowości — trwałego wkładu Polski w kulturę ogólnoludzką.

Twórczość Chopina jest klasycznym przykładem oczywistej prawdy — że nie ma nieprzemijających, nieśmiertelnych, ogólnoludzkich wartości kulturalnych, które nie tkwiły by korzeniami swymi i ukształtowaną przez twórcę formą w narodzie, w jego przeżyciach i dążeniach. Tym bardziej te wartości stają się ogólnoludzkie, im bardziej są narodowe.

Jak głęboko narodową była twórczość Chopina, dowodzi m. in. strach hitlerowskiego okupanta przed tą rewolucyjną i narodową muzyką. Była zakazana!

Charakterystyczne jest też — jak Polacy szukali w tej pełnej subtelności muzyce wzruszeń, dających siłę. Siła tej muzyki wynikała z tego samego, z czego wynika siła narodu — z ludu.

I jak puste wówczas — rozbrajające jak zawsze — były dźwięki muzyki kosmopolitycznej, jak zresztą pustym, rozbrajającym, w gruncie rzeczy antynarodowym był i nacjonalizm we wszystkich jego politycznych, społecznych i kulturalnych przejawach, logiką swego rozkładu przerastający dziś w kosmopolityzm.

Nie jest przypadkiem, że w Polsce Ludowej rocznice największych geniuszów sztuki polskiej, rocznice Mickiewicza, Słowackiego, Chopina, urosły do rzędu świąt narodowych, obchodzonych z niezwykłym pietyzmem przez cały naród i stanowiących dla narodu najgłębsze przeżycie, tak istotnie i tak organicznie związane z rozgromieniem faszyzmu, wolnością, budownictwem nowego życia.

Trzeba było wielkiego przewrotu rewolucyjnego, trzeba było obalenia monopolu politycznego i kulturalnego klas posiadających, by wielcy twórcy kultury narodowej stali się własnością całego narodu, a nie garstki klas posiadających, by dzieła Mickiewicza, Słowackiego, Chopina, stały się udziałem nie tylko wąskiej elity intelektualnej — lecz najgłębszym przeżyciem najszerszych mas ludowych naszego narodu.

Takim przełomem było objęcie władzy przez lud z klasą robotniczą na czele. Wówczas zaczęła się wielka rewolucja kulturalna, którą przeżywamy i której skutków nie da się w tej chwili jeszcze nawet obliczyć.

Rok Chopina, Mickiewicza, Słowackiego nabiera pełnego znaczenia dopiero na tle tej pogłębiającej się rewolucji kulturalnej, w której lud sięga po dorobek kulturalny, który wyrósł dzięki czerpaniu przez twórców z najgłębszych pokładów ludowości.

Tak to w ogniu walki o nowy świat, o przyszłą socjalistyczną w treści i narodową w formie kulturę — zwracamy się do niewyczerpanych skarbów dorobku kulturalnego epok minionych, do wielkich dzieł naszej dawnej kultury narodowej i czynić będziemy wszystko, by przeniknęły one jak najgłębiej i jak najszerzej w masy, by następnie przetworzone w nową twórczość stały się dorobkiem nowej, socjalistycznej kultury.

Rok Chopinowski był nie tylko okazją do uroczystych akademii i obchodów. Była to wielka kampania zbliżenia muzyki chopinowskiej do mas, szerzenia wśród nich kultury muzycznej najbardziej wartościowej i artystycznie najdoskonalszej w postaci muzyki Chopina.

Międzynarodowe Konkursy Chopinowskie, będące wyrazem kultu muzyki Chopina w całym świecie, stają się równocześnie manifestacjami międzynarodowego zbliżenia i międzynarodowej solidarności w walce o ostateczny triumf kultury nad barbarzyństwem.

Napawa nas radością fakt wspaniałych sukcesów na tym Konkursie artystów kraju zwycięskiego socjalizmu i zwycięskiej socjalistycznej kultury — artystów Związku Radzieckiego.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Pismo Generalissimusa Stalina do prezydenta Piecka i prem. Grotewohla dowodem polityki pokojowej ZSRR

Telegram Generalissimusa Stalina i odpowiedź nań rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej wywołały radość nie tylko wśród członków partii politycznych i organizacji społecznych we wschodniej strefie Niemiec, lecz odbiły się szerokim echem wśród ludności Niemiec zachodnich.

BERLIN. (PAP). — Robotnicy zatrudnieni w zakładach przemysłowych Niemiec południowych oświadczają, że telegram Stalina jest nie tylko dowodem przyjaźni, lecz stawia ludność Niemiec zachodnich przed nowymi zadaniami. „Od nas zależy, by dowieść, że umiemy cenić prawdziwie przyjazne orędzie i że gotowi jesteśmy — nie bacząc na wszystkie przeszkody — walczyć o pokój", — oświadczył Ebergard — członek związku zawodowego robotników zakładów produkujących łożyska kulkowe.

W sobotę i niedzielę odbyły się liczne wiece ludności pracującej, na których omówiono pismo Stalina do prezydenta i premiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Robotnicy oświadczają, że pismo to jest dokumentem o światowym znaczeniu i jest świadectwem konsekwentnej polityki pokojowej rządu radzieckiego.

Wszystkie dzienniki radzieckiego sektora Berlina w dalszym ciągu przynoszą wiadomości, komentujące telegram gratulacyjny Generalissimusa Stalina do prezydenta i premiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

MOSKWA. (PAP). — Omawiając doniosłe znaczenie wymiany depesz między Generalissimusem Stalinem a prezydentem Pieckiem i premierem Grotewohlem „Prawda" stwierdza, że światowa demokratyczna opinia publiczna powitała orędzie Generalissimusa Stalina z głębokim zadowoleniem.

Ostatnie wydarzenia w Niemczech wschodnich — pisze m. in. dziennik radziecki — wywołały entuzjazm wśród milionów prostych ludzi na całym świecie. Spowodowały one natomiast wściekłość i popłoch w obozie podżegaczy wojennych.

Min. Acheson złożył w tej sprawie specjalne oświadczenie, przepojone nienawiścią do demokratycznych sił w Niemczech. Źródła gniewu Achesona są zupełnie zrozumiałe — pisze „Prawda". Więcej niż czegokolwiek obawia się on uregulowania sprawy niemieckiej i zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Naród niemiecki widzi jednak jasno, że marionetkowy „rząd w Bonn" oznacza kolonialne ujarzmienie Niemiec przez imperialistów zagranicznych, faszyzm, chaos, nędzę i przygotowania wojenne, podczas gdy niemiecka republika demokratyczna — to jedność, niepodległość, rozkwit narodowy, pokój.

PARYŻ. (PAP).) — Wymiana przedstawicieli dyplomatycznych między ZSRR a Niemiecką Republiką Demokratyczną oraz oświadczenie Generalissimusa Stalina wywołują ożywione komentarze całej prasy paryskiej. Wszyscy komentatorzy mimo różnicy w ocenach uznają wielką doniosłość tych wydarzeń.

W walce o przekroczenie planów

PKP wykonały 3-letni plan przewozu pasażerów

Załogi podejmują nowe zobowiązania

Każdy dzień przynosi nowe meldunki o wykonaniu przez załogi pracownicze planów produkcyjnych. Świadomość znaczenia przedterminowego wykonania planu trzyletniego sięga do wszystkich warsztatów pracy.

Polskie Koleje Państwowe wykonały 3-letni plan przewozu pasażerów w dniu 10 października rb.

Ogólna ilość przewiezionych pasażerów za cały okres wyraża się liczbą ponad 1.041.331,2 tysiąca.

Sukces Pomorskiego Zjednoczenia PPB

W związku z przedterminowym zakończeniem rocznego planu robót, załoga Zjednoczenia Pomorskiego Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych wysłała w dniu 15 października rb. do ministra Budownictwa tow. inż. Mariana Spychalskiego meldunek następującej treści:

„W imieniu całej załogi meldujemy, że na dzień 1 października 1949 r. Zjednoczenie Pomorskie PPB wykonało wyznaczony przerób roczny 800 milionów złotych Państwowego Planu Inwestycyjnego 1949 r., osiągając sumę 834.800 tys. złotych. Tym samym Zjednoczenie Pomorskie PPB wykonało plan 3-letni w 108,8%.

Do dnia 31 grudnia br. załoga podjęła zobowiązania wykonania robót budowlanych na ogólną sumę 1.100 milionów złotych, na którą posiada zlecenia.

247 tys. grosów ołówków i 597 tys. grosów stalówek

W wyniku wzmożonej pracy i uchwał powziętych na ostatnio odbytych zebraniach

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Rosną szeregi Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Napływają wiadomości z województw i powiatów, podsumowujące wyniki pierwszego tygodnia „Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej". Sprawozdania świadczą o niezwykłym zainteresowaniu społeczeństwa polskiego życiem i pracą narodów Związku Radzieckiego, o dużym ożywieniu działalności TPPR oraz imponującym wzroście szeregów organizacji. Referaty, odczyty, literatura, imprezy artystyczne dotarły do najbardziej oddalonych zakątków kraju, ogarniając tysięczne rzesze pracujących.

W woj. łódzkim obok licznych akademii i zebrań zorganizowano już ponad 100 pokazów filmów radzieckich. Ekipy artystyczne dały 30 koncertów, poświęconych głównie twórczości współczesnych kompozytorów radzieckich.

TPPR w woj. rzeszowskim liczy obecnie 1250 kół i ponad 70 tys. osób.

Ostatnio w Bydgoszczy powstało 6 nowych kół. Miejskie koło TPPR w Chojnicach przeprowadziło 36 masówek oraz 26 odczytów na temat osiągnięć Związku Radzieckiego. Uruchomiono również wystawę „Książki i prasy radzieckiej" którą dotychczas zwiedziło kilka tysięcy osób.

Dnia 16 bm. odbyło się w Gdańsku otwarcie lokalu klubowego TPPR. Uroczystość zbiegła się z wręczeniem 25 tys. legitymacji członkowskiej, którą otrzymał robotnik stoczniowy Izydor Doba.

Wydawnictwo „Książka i Wiedza" uruchomiło w Krakowie wystawę książki radzieckiej i przekładów autorów radzieckich. Wystawa mieści się w wozach tramwajowych, ustawionych na Rynku.

DZIŚ W NUMERZE:

DR S. A. PIENIĄŻEK, prof. SGGW—Polscy miczurinowcy przy pracy.
INŻ. LEON GEHORSAM — Nowa organizacja przewozów kolejowych w planie sześcioletnim
ANDRZEJ HERKO — przewodniczący kołchozu im. Iwka — Przyjaźń scementowana krwią
PRZEŁOM W SZKOLNICTWIE ARTYSTYCZNYM — Wypowiedź tow. wicemin. [illegible] Sokorskiego

— zamiast 80 b.m. — wy... biając 247 tysięcy grosów o... łówków i 597 tysięcy grosów stalówek.

Zakłady przemysłu mineralnego wykonują plany roczne

W ostatnich dniach plan roczny wykonały: Zakłady Wapiennicze w Krzeszowicach, w Gliwicach i w Krakowie, Zakłady Ceramiczne w Radomiu, Mirosławicach, Ołdrzychowie, Ziembicach, w Mosinie i w Bolesławcu, Fabryki Porcelany w Chodzieży, w Krzyżatce i Wałbrzychu, Fabryki Kafli w Jeleniej Górze, Kraszewicach, Łomży, Białymstoku, Siemiatyczach i Krotoszynie, cegielnie w Kotowie, Kowalewie, Żabikowie i Wekowej.

Poza tym roczny plan produkcyjny wykonały: fabryki wyrobów kamionkowych w Suchedniowie i Ziembicach, kopalnia glinki i kredy w Mielniku oraz Zjednoczone Zakłady Przemysłu Izolacyjnego w Katowicach.

Meldunek Zakładów Tarcz Ściernych

Dnia 11 b. m. Komitet Wojewódzki PZPR otrzymał telegram, w którym Rada Zakładowa i podstawowa organizacja partyjna Zakładów. Tarcz Ścierny Nr. 2 w Grodzisku Mazowieckim melduje wykonanie planu produkcyjnego na rok bieżący.

Sukcesy robotników Krakowa

Dnia 17 bm. parowozownia Kraków — Płaszów wykonała plan 3-letni jako pierwsza w DOKP Kraków. Robotnicy parowozowni sukces ten zawdzięczają szeroko rozwiniętemu współzawodnictwu pracy i spopularyzowaniu ruchu racjonalizatorskiego.

Przedsiębiorstwo wyodrębnione PKP Koleje Linowe wykonały 16 bm. roczny plan eksploatacji linii. Kolejka linowa na Kasprowy Wierch przewiozła w ciągu roku 210 tysięcy pasażerów, kolejka natomiast w Krynicy 160 tysięcy pasażerów.

Zakłady chemiczne w Krakowie „Chemikal" wykonały w pierwszych dniach października roczny plan produkcyjny. Termin wykonania planu został skrócony przez załogę z 1 listopada do 20 października. Robotnicy i pracownicy fabryki i ten termin przekroczyli, kończąc plan roczny 10 bm.

Wzrost popularności KP Włoch w masach ludowych

RZYM (PAP). Sekretariat Włoskiej Partii Komunistycznej podał do wiadomości, że subskrypcja na prasę komunistyczną, rozpoczęta we wrześniu w ramach „Miesiąca Prasy Komunistycznej" przyniosła do dnia 13 października sumę 300.902 tysiące lirów, przekraczając w ten sposób preliminowaną kwotę 300 milionów lirów.

Subskrypcja na cele partyjne w 1946 roku dała po kilku miesiącach sumę 130 milionów lirów, subskrypcja dla prasy komunistycznej w latach 1947 i 48 przyniosła 186 milionów lirów. Kwota 300 milionów lirów, uzyskana w tym roku, została ofiarowana przez robotników, techników, intelektualistów i chłopów, jakkolwiek wiadomo powszechnie, w jak trudnych warunkach ekonomicznych te warstwy żyją.

W KILKU ZDANIACH

RZYM. W dniach 28, 29 i 30 października odbędą się w Rzymie obrady Światowego Komitetu Obrońców Pokoju. Udział zapowiedziały delegacje 70 narodów, które reprezentowane były na Kongresie w Paryżu.

BRUKSELA. — W niedzielę po południu na zakończenie obrad I Kongresu belgijskich obrońców pokoju, odbyła się w Brukseli imponująca manifestacja pokojowa.

Uczestnicy Kongresu uchwalili jednomyślnie rezolucję, która piętnuje pakty atlantycki i brukselski, wyraża protest przeciwko dostarczaniu przez Belgię całkowitej produkcji uranu z Kongo — Stanom Zjednoczonym.

MOSKWA. W poniedziałek wyjechała z powrotem do kraju delegacja filmowców polskich z dyrektorem naczelnym Filmu Polskiego Albrechtem na czele.

LONDYN. Z Sydney donoszą, że Laurence Louis Sharkey, sekretarz generalny australijskiej partii komunistycznej został skazany na 3 lata więzienia pod pretekstem wypowiedzenia „buntowniczych słów" w wywiadzie udzielonym telefonicznie prasie.

NOWY JORK. 16 tysięcy robotników zakładów „Alluminium Company of America" rozpoczęło strajk. Towarzystwo to musiało zamknąć 9 fabryk, w tym największe swe zakłady. „New York Herald Tribune" stwierdza, że „Alluminium Company of America" daje przeszło 50 procent całej produkcji aluminium w USA.

Muzyka Chopina jest droga bliska wszystkim narodom

Uroczystości zagranicą w setną rocznicę śmierci wielkiego kompozytora

...ała napływają wiadomości o przebiegu uro...mii w setną rocznicę śmierci Chopina.

...AP). 17 bm. ...cy ZSRR złożyli hołd pamięci Chopina. Uroczystości chopinowskie, urządzane pod egidą Komitetu do Spraw Sztuki przy Radzie Ministrów ZSRR, rozpoczęły się od otwarcia wystawy ku czci genialnego kompozytora w gmachu Konserwatorium Moskiewskiego.

Po zwiedzeniu wystawy goście udali się do wielkiej sali Konserwatorium, gdzie urządzono uroczystą jubileuszową akademię. W prezydium zasiedli: przewodniczący Komitetu do spraw Sztuki przy Radzie Ministrów ZSRR — Lebiediew, przewodniczący Komitetu Słowiańskiego ZSRR — gen. Gundorow, prezes Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą — prof. Denisow, generalny sekretarz Związku Kompozytorów Radzieckich — Chrennikow, nestor pianistów radzieckich — prof. Beldenweiser, laureaci międzynarodowych konkursów w Warszawie, a ze strony polskiej: minister handlu zagranicznego RP — inż. Gede i charge d'affaires w Moskwie — Zambrowicz.

MOSKWA (PAP). W całym Zw. Radzieckim odbywały się od szeregu dni uroczyste akademie i posiedzenia, poświęcone Chopinowi.

Prasa radziecka zamieściła liczne okolicznościowe artykuły, reprodukcje rzadkich portretów Chopina, W „Prawdzie" ukazał się obszerny artykuł pod tytułem „Wielki Syn narodu polskiego", pióra kompozytora Szaporina. Dziennik pisze m. in.:

„Muzyka Chopina już od dawna zdobyła najszerszą popularność w naszym kraju. Wielcy kompozytorzy rosyjscy cenili w twórczości Chopina jej autentyczną ludowość i ducha narodowego. Chopin wzbogacił światową kulturę muzyczną wielką, nową treścią artystyczną i nowymi formami.

W Bułgarii

SOFIA (PAP). W Sofii w sali Klubu Kultury odbył się uroczysty koncert chopinowski w wykonaniu pianistki Liuby Enczewy.

Dnia 18 bm. w reprezentacyjnej sali „Bułgaria" w Sofii odbędzie się centralna uroczystość ku czci Chopina. Protektorat nad uroczystością objął premier Kolarow.

Na Węgrzech

BUDAPESZT (PAP). Rozgłośnie węgierskie nadały w poniedziałek specjalną audycję, poświęconą uczczeniu pamięci Chopina. W ramach audycji okolicznościowe przemówienie wygłosił charge d'affaires poselstwa R. P. w Budapeszcie — dr Henryk Minc.

We Francji

PARYŻ (PAP). Z inicjatywy francuskiego komitetu uczczenia setnej rocznicy śmierci Chopina odbyła się w poniedziałek w wielkim amfiteatrze Sorbony uroczystość ku czci genialnego muzyka polskiego. Na uroczystość przybył prezydent Republiki Francuskiej — Auriol. Władze polskie reprezentował charge d'affaires ambasady R. P. w Paryżu — Ogrodziński. W uroczystości wzięły udział wybitne osobistości, reprezentujące świat polityczny, naukę i sztukę.

W Anglii

LONDYN (PAP). W setną rocznicę śmierci Chopina odbył się w jednej z największych na świecie sal koncertowych — londyńskim Albert Hallu — uroczysty koncert pod protektoratem ambasadora R. P. Michałowskiego. Koncert zorganizował Instytut Polski w Londynie.

W ubiegłym tygodniu odbył się już w Londynie szereg recitali chopinowskich.

W Austrii

WIEDEŃ. (PAP). Cała prasa wiedeńska zamieściła dłuższe artykuły, poświęcone setnej rocznicy zgonu Chopina. Również radio austriackie znaczną część poniedziałkowego programu poświęciło wielkiemu kompozytorowi.

Reakcja zapisała haniebną kartę w dziejach sądownictwa USA

Dalsze odgłosy procesu amerykańskich przywódców komunistycznych w opinii świata

NOWY JORK (PAP). Nawiązując do werdyktu ławy przysięgłych w stosunku do przywódców amerykańskiej partii komunistycznej Henry Wallace w oświadczeniu dla przedstawicieli prasy powtórzył opinię że obrona obywatelskich praw komunistów stanowi obecnie naczelne zadanie obrońców swobód demokratycznych.

Historia Niemiec, Włoch, Japonii i Hiszpanii frankistowskiej — powiedział Wallace — mówi nam, że prześladowanie komunistów, to jedynie pierwszy krok na drodze prześladowania demokratycznych praw mas pracujących, mniejszości narodowych, rasowych i politycznych oraz tych wszystkich, którzy przeciwstawiają się polityce kół rządzących.

OTTAWA. (PAP).) — Jak donosi prasa kanadyjska, przywódca postępowej partii robotniczej w Kanadzie Tim Buck ostro potępił organizatorów procesu, przywódców partii komunistycznej USA. Scharakteryzował on werdykt o uznaniu ich „winy" jako bezwstydną komedię sądową i zbrodnię przeciwko swobodom demokratycznym.

LONDYN. (PAP)). — Piętnując werdykt nowojorski w sprawie przywódców partii komunistycznej USA „Daily Worker" podkreśla, że Stany Zjednoczone są dziś widownią komedii procesowych, szpiegostwa policyjnego i zbrojnego gwałtu w stosunku do robotników. Amerykański wymiar sprawiedliwości — pisze dziennik — jest klasową burżuazyjną sprawiedliwością w jej najszczerszej i najbrutalniejszej formie.

Dziennik wzywa postępową opinię publiczną całego świata do wszczęcia kampanii protestacyjnej przeciwko sądowi nad przywódcami partii komunistycznej USA.

PARYŻ. (PAP).) — KC KP Francji przesłał do przywódcy partii komunistycznej USA Fostera telegram z wyrazami protestu i oburzenia z powodu werdyktu przeciwko 11 czołowym komunistom amerykańskim. Piętnując skandaliczny ten werdykt, KC francuskiej partii komunistycznej stwierdza, że reakcja amerykańska wkroczyła na drogę represyj antykomunistycznych i antydemokratycznych, by ułatwić dzieło podżegaczom wojennym. Francuska partia komunistyczna i masy ludowe Francji — stwierdza telegram — nie będą szczędziły wysiłków, by spowodować rewizję procesu.

BUKARESZT. (PAP). — Dziennik „Uniwersul", komentując werdykt nowojorski w sprawie uznania „winy" 11 przywódców komunistycznych pisze, że w ten sposób reakcja amerykańska zapisuje najhaniebniejszą kartę w dziejach sądownictwa Stanów Zjednoczonych.

RZYM. (PAP). — Sekretarz generalny włoskiej partii komunistycznej Togliatti na pytanie korespondenta „United Press" w sprawie skazania 11 przywódców partii komunistycznej USA, nazwał wyrok nowojorskiej ławy przysięgłych śmiesznym absurdem, analogicznym do innych wyroków i aktów gwałtu, za pomocą których faszyzm przypuszczał, że uda mu się zniszczyć ruch komunistyczny i socjalistyczny.

Podżegacze wojenni, którzy kierują dziś polityką amerykańską — stwierdził Togliatti — usiłują sterroryzować swój naród, wiedząc, że naród ten traci zaufanie do rządu, który nie może zapobiec katastrofalnemu kryzysowi, bezrobociu mas i nędzy robotniczej.

BERLIN (PAP). Prezydium Socjalistycznej Partii Jedności (SED) wystosowało do Komitetu Narodowego Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych depeszę, w której — w imieniu narodu niemieckiego — daje wyraz oburzeniu z powodu skazania przez sąd amerykański 11 przywódców komunistycznych.

LONDYN (PAP). Na wielkim wiecu w Hyde Parku ludność Londynu zaprotestowała przeciwko bezprzykładnemu werdyktowi na komunistów amerykańskich, który zapadł w Nowym Jorku. Po wiecu specjalna delegacja udała się do ambasady amerykańskiej, gdzie wręczono pismo, wyrażające oburzenie z powodu wyroku nowojorskiego.

Z Glasgow i Newcastle donoszą o wiecach, na których uchwalono rezolucje, potępiające prześladowanie amerykańskich przywódców komunistycznych. Delegacja partii komunistycznej okręgu przemysłowego Midland wręczyła konsulowi amerykańskiemu protest, stwierdzający, że wyrok na komunistów amerykańskich stanowi pogwałcenie praw człowieka.

NOWY JORK (PAP). Jak donosi prasa z Waszyngtonu, natychmiast po zakończeniu procesu przywódców KP USA, Truman mianował oskarżycie la Mac Gohy'ego na stanowisko sędziego federalnego południowego okręgu Nowego Jorku. Komentując swą nominację, Mac Gohy oświadczył, że w czasie procesu nowojorskiego Truman okazywał mu stale pełne poparcie. „Cieszę się bardzo — powiedział Mac Gohy — z tego nowego dowodu zaufania do mnie".

Po wyzwoleniu Kantonu Armia Ludowa odnosi dalsze zwycięstwa

PEKIN (PAP). Jak donosi komunikat dowództwa IV Armii wojsk ludowych, przeszło 34 tysiące rozbitków wojsk kuomintangowskich zostało wziętych do niewoli, rannych lub zabitych w ostatnich walkach pod Heng-Yang i Szao-Yang. W walkach tych do 14 bm. 6 dywizji kuomintangowskich zostało doszczętnie rozbitych. Armia ludowa zdobyła bogaty sprzęt wojenny.

W ciągu trzech dni walk na południu prowincji Hunan, wyeliminowane zostały z akcji 2 dywizje kuomintagowskie, działające na zachód od Szao-Nyan. Uprzednio na tym froncie całkowicie rozbito 4 dywizje kuomintangowskie.

Agencja Reutera donosi, że regularne oddziały chińskiej armii ludowej obsadziły w poniedziałek terytorium nad granicą Hong - Kongu. Dowódca tylnej straży poddał się i przekazał armii ludowej swój pociąg pancerny.

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin ogłasza komentarz, poświęcony sytuacji w Chinach po wyzwoleniu Kantonu przez armię ludową.

W ciągu ostatnich 2 miesięcy wyzwolono całkowicie prowincje Fukien, Kansu, Tsinghai, Suiyuan, Ninghsia i Sinkiang. Jeśli chodzi o Chiny południowe, to rozbitki kuomintangowskie mogą jeszcze szukać schronienia na pewnych niewielkich obszarach oraz na wyspach Taiwan (Formoza) i Hainan, jednakże po wyzwoleniu Kantonu można się spodziewać rychłego wyzwolenia również tych terytoriów.

Wyzwolenie Kantonu posiada doniosłe znaczenie nie tylko pod względem wojskowym, lecz również pod względem gospodarczym i politycznym.

PEKIN (PAP). Premier i minister spraw zagranicznych Mongolskiej Republiki Ludowej Czoibalsan oraz minister spraw zagranicznych Chin Ludowych Czu En-lai wymienili depesze w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych między obu krajami.

Moch zrezygnował z misji utworzenia nowego rządu Francji

PARYŻ (PAP). W ostatniej chwili donoszą, że Moch zaniechał swoich wysiłków w kierunku utworzenia gabinetu, jakkolwiek zapowiadał, że utworzy gabinet w poniedziałek po południu.

Moch wręczył już rezygnację prezydentowi Auriolowi. Oświadczył on dziennikarzom, że jego misja spotkała się z „wszelkiego rodzaju trudnościami".

Niepowodzenie misji Mocha, pomijając spory między przedstawicielami ewentualnej koalicji, tłumaczy się z jednej strony potężną falą protestów mas ludowych, z drugiej zaś strony faktem, że niezmiernie kompromitujący przebieg głosowania nad inwestyturą w Zgromadzeniu Narodowym nie przysporzył bynajmniej autorytetu kandydatowi na premiera.

Niedziela upłynęła pod znakiem nie kończących się rozmów z przedstawicielami poszczególnych ugrupowań i osobistościami politycznymi. Z samymi tylko przedstawicielami MRP Moch spotkał się aż 19 razy.

Głównym przedmiotem sporu między poszczególnymi stronnictwami były sprawy gospodarcze i finansowe. Wszystkie ugrupowania dotychczasowej większości rządowej odmawiały kolejno przyjęcia teki ministra finansów.

PARYŻ (PAP). — Wobec rezygnacji Jules Mocha z misji tworzenia rządu, prezydent Republiki Auriol zaproponował b. ministrowi spraw zagranicznych Schumanowi utworzenie gabinetu.

Sprawa „Małego Zgromadzenia" w Komitecie Politycznym ONZ

NOWY JORK (PAP). — Specjalny Komitet Polityczny rozpatrywał sprawę kontynuowania prac t. zw. „Małego Zgromadzenia", utworzonego na drugiej sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ pod presją delegacji Stanów Zjednoczonych wbrew duchowi i literze Karty NZ.

W czasie dyskusji nad tym zagadnieniem, na drugiej sesji Generalnego Zgromadzenia delegacja ZSRR poparta przez delegację krajów demokracji ludowej dowiodła, że utworzenie takiego nielegalnego organu może mieć jak najdalej idące konsekwencje dla Organizacji Narodów Zjednoczonych i że doprowadzi do dalszego podważenia międzynarodowej współpracy.

List Mao Tse-tunga do prezydenta Piecka i prem. Grotewohla

PEKIN. (PAP). Mao Tse-tung w imieniu centralnego rządu Republiki Ludowej Chin przesłał prezydentowi Pieckowi i premierowi Otto Grotewohlowi serdeczne życzenia i wyrazy radości z powodu utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

ZSRR żąda wycofania wojsk okupacyjnych z Libii

LAKE SUCCESS (PAP). 16 bm. na posiedzeniu podkomisji do spraw b. kolonii włoskich, przemawiał delegat radziecki Arutunian, który referował wniosek ZSRR o wycofanie w ciągu trzech miesięcy wszystkich obcych wojsk i administracji wojskowej z Libii oraz o likwidację obcych baz wojskowych.

Za wnioskiem radzieckim głosowało 5 państw: ZSRR, Polska, Czechosłowacja, Irak i Egipt. Przeciwko wnioskowi głosowało 11 państw. 6 państw, a mianowicie: Meksyk, Argentyna, Guatemala, Pakistan, Indie i Abisynia — powstrzymały się od głosowania.

Ludowa Republika Korei potępia działalność „Komisji Koreańskiej" ONZ

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Phenianu, że minister spraw zagranicznych Ludowej Republiki Korei — Pak Hen-on, wystosował do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie pismo, protestujące przeciwko rozpatrywaniu sprawy Korei przez Zgromadzenie Ogólne ONZ bez udziału przedstawicieli ludu koreańskiego.

Wbrew protestom ludu koreańskiego — stwierdza Pak Hen-on — Amerykanie postawili sprawę Korei na drugiej i trzeciej sesji ONZ i utworzyli tzw. Komisję Koreańską ONZ, która w rzeczywistości jest narzędziem imperializmu amerykańskiego, pragnącego przy pomocy tej komisji podsycać elementy reakcyjne i pogłębić rozłam, dokonany przez oddzielenie Korei południowej od reszty kraju i utworzenie reakcyjnego rządu marionetkowego Korei południowej.

Wuj Sam — dobroczyńca

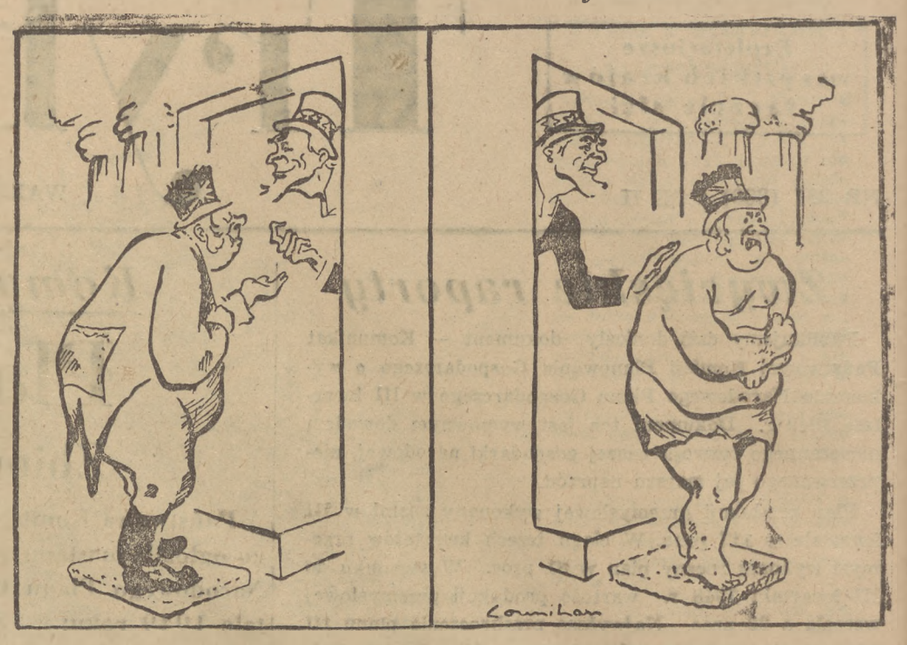

rys. Noel Counihan

Setki gromad i gmin podejmują nowe zobowiązania przed Kongresem Zjednoczeniowym SL i PSL

Z całego kraju napływają liczne wiadomości o zobowiązaniach podejmowanych przez chłopów dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego Stronnictw Ludowych.

Chłopi woj. krakowskiego, wstępując w ślady klasy robotniczej, która dla uczczenia historycznego Kongresu Zjednoczeniowego ruchu robotniczego wykonała samorzutnie pracę wartości miliardów złotych, podejmują w obliczu zbliżającego się Kongresu Stronnictw Ludowych liczne zobowiązania. M. in. gmina Mokrycka w pow. brzeskim zobowiązała się do przeprowadzenia melioracji gruntów oraz do urządzenia boiska sportowego. Chłopi z gminy Łysa Góra dopomogą do zakończenia budowy warsztatu mechanicznego przez bezpłatne dostarczenie sił pociągowych i wykonanie prac budowlanych. Mieszkańcy gminy Szczurowa postanowili przeprowadzić gruntowny remont 2 mostów kołowych. Koło SL w Wojniczu postanowiło założyć koło Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz wybudować odcinek drogi.

W woj. wrocławskim: chłopi — członkowie spółdzielni produkcyjnej w Szczawienku pow. Wałbrzych jednogłośnie zobowiązali się rozpocząć wspólnymi siłami budowę przedszkola gromadzkiego, zradiofonizować domy członków spółdzielni oraz zaopatrzyć gospodarstwa wsi w sprzęt przeciwpożarowy.

W woj. lubelskim mieszkańcy gminy Frampol (pow. Biłgoraj) zobowiązali się zelektryfikować wieś oraz do dnia 20 bm. zaopatrzyć w opał wszystkie szkoły w gminie, do dnia 15 bm. zakończyć dostawę ziemniaków i do 25 bm. spłacić podatek gruntowy.

Spółdzielczość wiejska w Czynie Kongresowym

Do Czynu Kongresowego przystępują również pracownicy spółdzielczości wiejskiej. Inicjatorami Czynu Kongresowego są pracownicy gminnej spółdzielni w Żelechowie w pow. Garwolin, którzy na zebraniu w dniu 15 bm. podjęli szereg zobowiązań dla uczczenia Kongresu Zjednoczenia Stronnictw Ludowych. Z zobowiązaniami wystąpili poszczególni pracownicy spółdzielni postanawiając do dnia Kongresu zakończyć kontraktowanie trzody chlewnej na I kwartał 1950 r., w 150 proc. wykonać plan skupu roślin oleistych, w 120 proc. wykonać półroczny plan skupu zboża, zorganizować bibliotekę Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielczych, wykonać tegoroczny plan omłotów w 150 proc., wykonać plan zaopatrzenia wsi w artykuły przemysłowe i powiększyć liczbę członków gminnej spółdzielni o 300 osób.

Podejmując te zobowiązania pracownicy spółdzielni wezwali wszystkie placówki spółdzielcze do zgłoszenia zobowiązań dla uczczenia Kongresu Zjednoczenia Stronnictw Ludowych.

Kobiety polskie do postępowych kobiet niemieckich

Prezydium Zarządu Głównego Ligi Kobiet przesłało do Demokratycznego Związku Kobiet Niemieckich depeszę następującej treści:

„Kobiety polskie, zrzeszone w półtoramilionowej Lidze Kobiet przesyłają kobietom niemieckim za pośrednictwem Demokratycznego Związku Kobiet Niemieckich serdeczne pozdrowienia i życzenia z okazji powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Ogarnia nas szczera radość na myśl, że w obozie pokoju są postępowe kobiety niemieckie, które wraz ze wszystkimi siłami postępu — pod przewodnictwem wielkiego Związku Radzieckiego i za przykładem bohaterskich kobiet radzieckich — walczyć będą o ugruntowanie pokoju na świecie. Granica na Odrze i Nysie, — zarówno dla nas, jak dla Was — jest granicą pokoju.

Faszyzm runął pokonany. Na jego rozsypujących się prochach zatkniemy sztandar wolności i braterstwa tak mocnego, że nic nie będzie w stanie złamać go.

Jesteśmy przy Was w walce przeciwko krzywdzącej Was imperialistycznej polityce państw anglo - amerykańskich, w walce o zjednoczenie Waszej Demokratycznej Ojczyzny, o Wasze niepodległe, pokojowe Niemcy.

Wierzymy, że współpraca między naszymi organizacjami przyczyni się do wzmocnienia międzynarodowego frontu pokoju".

Uroczysta akademia w setną rocznicę śmierci Chopina

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Napawają nas dumą wspaniałe wyniki młodych artystów narodu, który wydał Chopina — narodu polskiego. Wyniki te cieszą nas tym bardziej, że osiągnięcia naszych młodych artystów są w dużym stopniu wynikiem opieki Państwa Ludowego nad rozwojem kultury we wszystkich jej przejawach.

Tak obchodzona jest dziś, w dniach szczególnej wagi, setna rocznica śmierci Chopina.

Gdy umierał, zdawało się dogorywała pod ciosami kontrrewolucji Wiosna Ludów. Twórczość Chopina, świadomie czy nieświadomie była wyrazem gromadzących się sił protestu, zapowiedzią zwycięstwa w przyszłości. Dziś realizuje się ta zapowiedź dawnych wolnościowych manifestów — w pełnej wiary w jutro pracy narodów Związku Radzieckiego — w krajach demokracji ludowej — w wyzwoleńczej rewolucji chińskiej, w walce o pokój i postęp wszystkich ludzi dobrej woli na całym świecie.

Dlatego dzisiaj cały świat ludzi pracy, walki i myśli, manifestuje poczucie jedności tego wszystkiego, co było w przeszłości postępem i wolnością, z tym, co dziś jest walką o postęp i wolność. Dlatego świat ten składa dziś hołd pamięci Fryderyka Chopina".

Przemówienie prof. Oborina

Następnie przemówił laureat I-go Konkursu Chopinowskiego w roku 1927 oraz wiceprzewodniczący jury IV-go Konkursu Chopinowskiego, nakomity pianista i pedagog radziecki, prof. Lew Oborin.

„Szczęśliwy jestem — powiedział m. in. prof. Lew Oborin — że przypadł mi w udziale zaszczyt wystąpienia na uroczystej akademii, poświęconej pamięci wielkiego syna narodu polskiego, genialnego kompozytora — Fryderyka Chopina.

W Związku Radzieckim kochamy i czcimy Chopina. Muzyka jego rozbrzmiewa na wszystkich estradach koncertowych naszego kraju, utwory jego stanowią podstawę nauczania w naszych konserwatoriach i 100-lecie jego zgonu szerokim echem odbija się w całym naszym kraju.

Konkurs ten miał ponad wszelką wątpliwość wysoki poziom zawodowy — jury przyznało na nim tak wiele nagród nie przypadkowo. Konkurs ujawnił szereg znakomitych młodych talentów. Z całej duszy życzę młodym zwycięzcom tego Konkursu dalszych twórczych osiągnięć i wielkiego powodzenia".

Przemówienie prof. Hadley'a

Ostatni przemawiał wiceprzewodniczący jury IV-go Konkursu Chopinowskiego, znany chopinolog angielski, autor doskonałej monografii o Chopinie, prof. Artur Hadley.

„Rozumiem doskonale — powiedział m. in. mówca, — że miłość Polaków do Chopina jest czymś zupełnie innym, niż uczucie tych, którzy należą do innych narodów.

Dziś cały świat cywilizowany składa hołd temu niezwykłemu geniuszowi i wielkiemu patriocie".

Po akademii Prezes Rady Ministrów, Józef Cyrankiewicz podejmował w salach Rady Państwa członków jury oraz uczestników IV-go Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina.

WIADOMOŚCI z Z. S. R. R.

KONCERT CHOPINOWSKI PROF. NEUHAUSA W MOSKWIE

W wielkiej sali Konserwatorium Moskiewskiego odbył się recital chopinowski znakomitego pianisty i pedagoga prof. Neuhausa.

Był to pierwszy z zapowiedzianego cyklu koncertów, organizowanych dla uczczenia 100-ej rocznicy śmierci Chopina.

MONOGRAFIA RADZIECKA POŚWIĘCONA CHOPINOWI

Nakładem leningradzkiego oddziału Państwowych Wydawnictw Muzycznych ukazała się w ZSRR monografia, poświęcona Fryderykowi Chopinowi. Autorem monografii jest znany kompozytor leningradzki J. Kremlew.

Pierwsza część monografii zawiera życiorys Chopina oraz analizę jego twórczości. W drugiej części znajdujemy ocenę twórczości Fryderyka Chopina, napisaną przez wielkich kompozytorów rosyjskich — Glinkę, Rymskij — Korsakowa, Bałakirjowa, Głazunowa, Ładowa i innych.

ROZSZERZA SIĘ SIEĆ INSTYTUCJI LEKARSKICH

Sieć instytucji lekarskich na zachodnich obwodach Białorusi została ostatnio znacznie rozszerzona. W ostatnich czasach otwarto 34 nowe szpitale, ponad 20 żłobków i 23 stacje pogotowia ratunkowego.

Znacznie zwiększyły się wydatki na służbę zdrowia. W roku bieżącym w zachodnich obwodach Białorusi asygnowano w budżecie miejscowym na utrzymanie instytucji ochrony zdrowia 170 milionów rubli.

KREDYTY PAŃSTWOWE DLA KOŁCHOZÓW

Młode kołchozy Estonii prowadzą na szeroką skalę zakrojone budownictwo przy znacznej pomocy państwa. W ciągu 9 miesięcy br. bank rolny udzielił kołchozom estońskim kredytów na sumę ponad 14 milionów rubli. Przyznawane są również długoterminowe pożyczki na zakup nawozów sztucznych, rasowego bydła, maszyn rolniczych itp.

Sprostowanie

W Nr 286 naszego pisma zamieszczony został artykuł J. Uszerenki „Wspaniały rozwój gospodarki ZSRR". W redakcyjnej adnotacji do tego artykułu omyłkowo podano, że został on zamieszczony w „Prawdzie". W istocie był to artykuł napisany dla „Trybuny Ludu".

Marsze „Szlakami Zwycięstw"

Dnia 16 bm. w całym kraju odbyły się dla uczczenia 6 rocznicy bitwy pod Lenino — jesienne marsze „Szlakami Zwycięstw". Marsze stały się wielką manifestacją przyjaźni polsko - radzieckiej oraz były przeglądem sprawności fizycznej młodego pokolenia Polski Ludowej. Na zdjęciu start do marszu sprzed Pomnika Braterstwa Broni na Pradze. Foto AR

Polscy miczurinowcy przy pracy

Dr S. A. Pieniążek
Prof. SGGW

Mówi się, że w tym roku owoców mamy mnóstwo, że są tanie i dla każdego dostępne. Tak zresztą jest prawie co roku, ale tylko we wczesnych miesiącach jesiennych. Zimą i wiosną, gdy owoc najbardziej jest w naszym jadłospisie potrzebny, mamy go tak mało, że płacić za niego musimy wygórowane ceny. Dlaczego tak się dzieje? Czy nasz klimat nie nadaje się do upraw sadowniczych. Tak by się wydawało na podstawie spustoszeń, jakie poczyniły wśród naszych drzew owocowych zimy 1929 i 1940 roku. Wymroziły one połowę drzew, a z drugiej połowy uczyniły kaleki, niezdolne do obfitego owocowania.

Jeśli się jednak głębiej zastanowimy nad sytuacją naszego sadownictwa, dojdziemy do przekonania, że nie klimat jest przyczyną jego słabości, boć są przecież kraje o zimach bardziej surowych, gdzie mimo to produkcja owocarska stoi wysoko. Niski stan naszego sadownictwa spowodowany jest faktem, że w latach, gdy Miczurin w Związku Radzieckim kładł podwaliny pod nowe sadownictwo klimatów zbliżonych do naszego, myśmy rzadko słyszeli jego nazwisko i mało wiedzieliśmy o jego pracach.

W Polsce przedwrześniowej z uporem wzorowaliśmy się na zacofanym, bezplanowym sadownictwie niemieckim i francuskim. Nasadziliśmy dużo odmian wczesnych, które trzeba szybko konsumować jesienią, bo nie dadzą się przechować przez zimę. Odmian zimowych sadziliśmy mało, a w dodatku braliśmy w tym celu zachodnio - europejskie odmiany, szlachetne wprawdzie, ale delikatne. Chłop sadził sady gdzie chciał i jak chciał, najczęściej na niewłaściwej glebie i źle je pielęgnował. Nic dziwnego, że zamieniały się one szybko w półcmentarzyska sadownicze.

Pomoc państwa ludowego

Zmienić ten stan rzeczy, przyczynić się do tego, aby owoce przez cały rok były dostępne dla wszystkich ludzi pracy, oto cel, jaki sobie postawił Zakład Sadownictwa Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

Państwo ludowe zapewniło nam wszelkie środki, jakich w tym celu potrzebujemy. Przed wojną Zakład Sadownictwa posiadał poza kierownikiem tylko jednego asystenta, obecnie ma sześciu. W roku 1939 jedynym jego warsztatem naukowym był 18-to hektarowy Sad Pomologiczny w Skierniewicach. Obecnie obok Sadu Pomologicznego Zakład otrzymał dla swych doświadczeń prawie 100 ha sadu w Sinołęce pod Siedlcami, 45 ha sadu w Nowej Wsi pod Grójcem i kończy sadzenie 46 ha sadu w Dąbrowicach pod Skierniewicami. W tychże Skierniewicach mieszczą się laboratoria Zakładu, oraz przechowalnia wentylowana, chłodnia mechaniczna i przetwórnia doświadczalna.

Prace Zakładu Sadownictwa coraz ściślej przepajane są duchem agrobiologii, tego nowego kierunku w naukach biologicznych, wyrosłych z potrzeb socjalistycznego rolnictwa. Twórcą agrobiologii był wielki sadownik i uczony radziecki — Miczurin. Prace jego zrewolucjonizowały wszystkie nauki przyrodnicze i rolnicze. Dowiodły one, że produkcję każdej gałęzi rolnictwa można stale zwiększać, pokonując wszystkie przeszkody, jakie stawia nam przyroda.

Najlepszym przykładem jest tu sadownictwo radzieckie. Przed Miczurinem w centralnej Rosji nie można było poza leśnym jabłkiem i dziką gruszą niczego uprawiać, bo szlachetne drzewa owocowe wymarzały podczas pierwszej surowej zimy. Miczurin stworzył płodne, szlachetne, odporne na mróz odmiany. Nauczył swych rodaków tak sadzić sady i tak je pielęgnować, aby dawały owoc obfity, smaczny i zdrowy.

Podnosimy produkcję sadów

W tym samym kierunku idą też i prace Zakładu Sadownictwa S.G.G.W. Przede wszystkim chodzi nam o to, aby wypracować metody zwiększenia produkcji istniejących w Polsce sadów. Większa część naszych jabłoni owocuje tylko co drugi rok i dlatego zawsze w jednym roku mamy stosunkowo dużo owoców, a w drugim mało. Od dwóch lat prowadzimy doświadczenia, zdążające do tego, aby jabłonie takie owocowały co roku. Robimy to przez odpowiednią uprawę, a także przez niszczenie środkami chemicznymi nadmiaru kwiatu w roku obfitego kwitnienia. Sposób ten pozwala nam żywić duże nadzieje na przyszłość.

Po ostatniej katastrofalnej zimie 1940 r. nasadzono u nas wiele nowych sadów. Co będzie, gdy znowu przyjdzie zima równie surowa? Staramy się zbadać wszystkie metody zwiększające odporność drzew owocowych na mróz. Badamy różne metody uprawy gleby w sadach, oraz jej nawożenia, wzmacniamy delikatne odmiany przez szczepienie ich na odpornych, opracowujemy najbardziej skuteczne środki do walki z chorobami i szkodnikami sadów.

W naszych przechowalniach i chłodniach badamy najlepsze sposoby magazynowania owoców, a swoimi doświadczeniami dzielimy się natychmiast z Centralą Spółdzielni Ogrodniczych, służąc im radą w sprawach, tyczących się budowy wielkich przechowalni, transportu owoców i ich przydatności dla celów przetwórczych.

Zajmując się istniejącymi sadami i zwiększeniem ich plonu Zakład Sadownictwa pracuje także nad planami przyszłych nasadzeń sadowniczych. Wychodzimy z założenia, że podobnie jak przemysł metalowy opiera się na fabrykach, a nie na kuźniach wiejskich, tak też sadownictwo dla zaopatrzenia miast w owoce — musi się opierać na dużych sadach państwowych czy uspołecznionych.

Te duże sady przyszłości wyglądać będą inaczej, niż sady sadzone dotąd. Na podstawie osiągnięć naszych sadów doświadczalnych doszliśmy do wniosku, że sadzić musimy tylko drzewa niskopienne, a nie wysokopienne, jak to za przykładem Niemców robiliśmy dotychczas. Nie będziemy też w Polsce zakładać sadów karłowych, bo nie doprowadzą one nas do wielkotowarowej gospodarki sadowniczej. Mają one swe miejsce jedynie w ogródkach działkowych i przydomowych.

Wpływ uprawy

Dawne rolnictwo przywiązywało ogromną wagę do odmiany, do rasy. Miczurin i Łysenko udowodnili, że produkcja rolnicza zależy przede wszystkim od tego, jak pieczołowicie uprawia człowiek rośliny, czy też hoduje zwierzęta, a później dopiero od odmiany czy rasy. W naszych doświadczeniach staramy się również wykazać, że od warunków uprawy zależy wszystko, całe powodzenie gospodarki sadowniczej.

Nie zaniedbujemy zresztą i sprawy odmian. W Sadzie Pomologicznym w Skierniewicach zgromadziliśmy ponad 1000 odmian różnych drzew i krzewów owocowych z całego świata, w tym kilkadziesiąt najlepszych odmian Miczurina, jak Pepina Szafranowa czy Pierwomajskoje. Aklimatyzacja odmian obcych jest tylko wstępem do właściwych prac nad odmianami, wstępem do hodowli naszych nowych własnych odmian.

Stosując metodę Miczurina dokonaliśmy szeregu oddalonych krzyżówek drzew owocowych, biorąc z jednej strony odmiany wschodnio-europejskie i azjatyckie, z drugiej amerykańskie i zachodnio-europejskie. Opracowaliśmy metodę mentora przy pomocy której o rok wcześniej, niż to robiono dotychczas, zaczniemy dzieło miczurinowskiego wychowywania młodych siewek.

Mamy nadzieję, że, szerząc idee miczurinowskiego sadownictwa, przy ścisłej współpracy z innymi naukowymi placówkami sadowniczymi w kraju, dożyjemy czasów, gdy o każdej porze roku owoc będzie dostępny dla wszystkich ludzi pracy.

Faszystowski wyrok

Werdykt skazujący, który zapadł w procesie jedenastu przywódców Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych, jest jedną z największych zbrodni sądowych w dziejach amerykańskiego „wymiaru sprawiedliwości". Akt oskarżenia, przewód sądowy, skład ławy przysięgłych, dobór świadków, rekrutujących się głównie spośród prowokatorów i konfidentów policyjnych, a wreszcie zachowanie się przewodniczącego trybunału, osławionego sędziego Mediny — wszystko to od początku nie pozostawiało żadnych złudzeń, co do intencji organizatorów procesu. Fakt, że już po zapadnięciu decyzji przysięgłych, sędzia Medina skazał na wielomiesięczne więzienie grupę adwokatów - obrońców, świadczy dobitnie, że chodziło tu o brutalny akt odwetu politycznego.

Sądownictwo amerykańskie ma za sobą długą i ponurą tradycję w zakresie spraw o charakterze klasowo-politycznym. Proces Sacco i Vanzettiego, sprawa Toma Mooneya w Kalifornii, sprawa wielkiego przywódcy robotniczego Eugene Debsa z czasów pierwszej wojny światowej, procesy tysięcy działaczy robotniczych i postępowych z okresu wielkiej „paniki antyczerwonej" lat dwudziestych, fala procesów politycznych ostatniego okresu — to typowe przejawy klasowej sprawiedliwości amerykańskiej.

Ale proces jedenastu przywódców Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych był nie tylko aktem odwetu klasowego. Był on wielką prowokacją polityczną, zaaranżowaną przez administrację trumanowską w celu uzyskania dogodnego pretekstu dla bezpośredniego uderzenia w Partię Komunistyczną i w ruch robotniczy. Od dawna już w kołach rządowych Waszyngtonu snuto plany zdelegalizowania Partii Komunistycznej. Jednakże krok taki byłby zbyt jaskrawym pogwałceniem konstytucji amerykańskiej i zawarowanych w Karcie Praw swobód obywatelskich.

Werdykt nowojorski, zasądzający przywódców Partii Komunistycznej odgrywa w planach reakcji amerykańskiej tę samą rolę, jaką podpalenie Reichstagu odegrało w zbrodniczych planach hitlerowców.

Proces komunistów amerykańskich, to dalszy krok na drodze do faszyzacji Stanów Zjednoczonych. Dopełnia on dzieła zapoczątkowanego przez osławioną Komisję Badania Działalności Nieamerykańskiej i wydaje każdego obywatela Stanów Zjednoczonych na łup nieograniczonej samowoli policyjnej.

Jedenastu oskarżonych potrafiło zamienić swą ławę podsądnych w szaniec obrony demokracji. Głos ich rozbrzmiewał donośnie poprzez mury sali sądowej, poprzez granice krajów i kontynentów. Wstrząsał sumieniami i mobilizował do walki w obronie zagrożonej wolności. To oni, oskarżeni, stali się w tej rozprawie oskarżycielami, smagając nadużycia obecnej administracji, demaskując perfidię amerykańskiej reakcji i jej sługusów, ujawniając kulisy rzeczywistego spisku, który imperialiści i podżegacze wojenni uknuli przeciwko pokojowi świata i wolności narodów.

Przemoc wroga klasowego może pozbawić wolności jedenastu nieugiętych działaczy robotniczych. Ale Partia, której przez tyle lat przewodzili, nie ugnie się pod terrorem. Będzie walczyć nadal o demokrację, o postęp i pokój, przeciw Wall-Street i jej waszyngtońskiej ekspozyturze. Idee marksizmu - leninizmu, przeciw którym wymierzony był proces nowojorski, przyniosły już wolność 800 milionom ludzi. Werdykt nowojorskiego sądu nie potrafi zatrzymać triumfalnego pochodu socjalizmu.

Komunikat PKPG o wykonaniu planu gospodarczego w III kwartale br.

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

2 W całym rolnictwie zbiory według danych szacunkowych Głównego Urzędu Statystycznego (GUS) przedstawiały się następująco: pszenica — 106 proc. realizacji przewidywań i 112 proc. w stosunku do 1948 r., zaś żyto — 121 proc. realizacji przewidywań i 108 proc. w stosunku do 1948 roku.

Według wstępnych danych zbiory ziemniaków w roku bieżącym będą o około 22 proc. większe, niż w roku ubiegłym.

W Państwowych Gospodarstwach Rolnych (PGR) według tymczasowych danych plan zbiorów ważniejszych ziemiopłodów został wykonany następująco: w 3 zbożach (żyto, pszenica, jęczmień) w 108 proc. i w burakach cukrowych w 110 proc.

W porównaniu do roku ubiegłego zbiory w PGR wzrosły: w 3 zbożach o 31 proc., w burakach cukrowych o 37 proc.

Według wstępnych danych zbiory ziemniaków w PGR będą w roku bieżącym o około 45 proc. większe, niż w roku ubiegłym.

Stan pogłowia w całym rolnictwie według szacunków opartych na rejestracji GUS, przeprowadzonej w czerwcu, kształtował się następująco:

	W stosunku do 1948 r. (w %%)
Bydło	111
Owce	115
Konie	111
Trzoda chlewna	120

Plan wzrostu pogłowia zwierząt w Państwowych Gospodarstwach Rolnych został wykonany jak następuje:

	% wykonania planu	W stosunku do 1948 r. (w %%)
Bydło	142	177
Trzoda chlewna	131	842
Konie	105	124

Plan kontraktacji roślin przemysłowych na rok 1949 (według obszaru) został wykonany następująco:

	% wykonania planu rocznego	W stosunku do 1948 r. (w %%)
Buraki cukrowe	112	117
Ziemniaki	109	171
Rzepak	112	325
Len — słoma	124	176
Konopie — słoma	96	203
Tytoń	103	96

3 W komunikacji kolejowej przewozy towarów osiągnęły w tonach 102 proc. planu kwartalnego, przekraczając o 18 proc. przewozy towarów w III kwartale 1948 r. Kwartalny plan przewozów osobowych wykonany został w 108 proc. Przewozy osobowe wzrosły o 12 proc. w porównaniu z III kwartałem ub. r. W ciągu trzech kwartałów osiągnięto 72 proc. wykonania planu na rok 1949 w przewozach towarów i 80 proc. w przewozach osób.

Państwowa Komunikacja Samochodowa wykonała kwartalny plan przewozów towarowych w 151 proc., a osobowych w 125 proc.

4 Na odcinku handlu wewnętrznego nastąpił dalszy wzrost obrotów. Całość obrotów handlu detalicznego (państwowego, spółdzielczego i prywatnego) wzrosła w III kwartale o około 26 proc. w porównaniu z III kwartałem ub. r.

Obroty uspołecznionego aparatu handlowego na szczeblu detalu przekroczyły o około 80 proc. poziom III kwartału ub. r. W końcu III kwartału działało na terenie kraju o 59 proc. więcej detalicznych sklepów uspołecznionych, niż w tym samym okresie roku ubiegłego.

Skup artykułów rolniczych przez uspołeczniony aparat handlowy wykazał następujący wzrost w stosunku do III kwartału ub. r.: w trzodzie chlewnej o 240 proc., w bydle rogatym o 381 proc., w jajach o 40 proc., w mleku o 28 proc., w rybach o 113 proc.

Poważny wzrost siły nabywczej ludności pracującej w wyniku wzrostu zatrudnienia i wydajności pracy spowodował znaczny wzrost popytu i konsumpcji, a także przesuwanie się konsumpcji do towarów wyższego rzędu. Nadążenie za wzrostem popytu napotykało na przejściowe trudności na odcinku artykułów hodowlanych w związku z czym zaopatrzenie rynku w te artykuły nie było jeszcze całkowicie dostateczne.

5 W okresie 9 miesięcy wykorzystanie środków finansowych planu inwestycyjnego na rok 1949 było o 36 proc. większe, niż w tym samym okresie ubiegłego roku.

Na odcinku realizacji planu inwestycyjnego przeprowadzono w III kwartale szczegółową rewizję, która pozwoliła na uwzględnienie nowych potrzeb inwestycyjnych oraz skreślenie obiektów, które z różnych powodów, a w szczególności ze względu na braki w dokumentacji technicznej nie mogły być zrealizowane w roku 1949.

Rewizja planu inwestycyjnego przyczyniła się do znacznego usprawnienia i przyśpieszenia jego realizacji.

Nowa organizacja przewozów kolejowych w planie sześcioletnim

Inż. L. Gehorsam

W sześcioletnim planie dla kolejnictwa jest rzeczą niezmiernie ważną, aby poprawić współczynnik obrotu przez unowocześnienie metod formowania pociągów oraz przez nowoczesne potokowanie przewozów w oparciu o socjalistyczne metody pracy.

W ustroju kapitalistycznym rola kolei sprowadzała się wyłącznie do roli przewoźnika. Było obojętne jak i dokąd klient chce wozić, było obojętne, czy przetrzymuje wagony pod załadunkiem i przy wyładunku, jeśli tylko płacił za to kolei odpowiednią opłatę.

W gospodarce ludowej, opartej na planowości i celowości — kolej przestaje być tylko aparatem wykonującym przewozy. Kolej w gospodarce socjalistycznej musi czuwać nad celowością tych przewozów, musi czuwać nad właściwym wykorzystaniem zamawianego przez klienta wagonu oraz nad zastosowaniem do przewozów takich rodzajów transportu i ustaleniem takich kierunków, które by gwarantowały jak najszybsze i najracjonalniejsze z punktu widzenia ekonomiki wykonanie przewozów.

O planowość przewozów

Trzeba, ażeby nasi kolejarze zrozumieli tę zasadniczą zmianę roli kolei na nowym etapie.

Kolej, która ogarnia całość zagadnień, powinna aktywnie oddziaływać na kierunki przewozów i wskazywać klientom słuszną drogę rozdziału produkcji. Obok centralnych zjednoczeń bowiem, obok większych producentów — istnieje cała masa drobnych przedsiębiorstw, wytwarzających tę samą produkcję i chociaż każdy z nich oddzielnie planuje przewozy według swojego przekonania słusznie i racjonalnie, to jednak w sumie powstają przewozy krzyżujące się, lub zbyt dalekie.

Walka o równomierność przewozów

Dalszym naszym zadaniem, wynikającym z ustalonego współczynnika obrotu jest walka o równomierność przewozów w ciągu roku i jak najskrupulatniejsze przestrzeganie przez klientów terminów załadunku i wyładunku.

Najracjonalniejsze wykonanie przewozów mamy w wypadku zużycia możliwie najmniejszej ilości wagonów. Toteż podstawowym założeniem przy planowaniu minimalnej ilości wagonów, potrzebnych na okres jesienny, jest równomierność przewozów.

W miesiącach największego nasilenia przewozów na poszczególnych kierunkach, wymagana jest specjalnie wytężona praca i koncentracja środków technicznych. Konieczne jest też stworzenie dużych zapasów w zakresie przepustowości tych linii, zapasów, które przez pozostałe miesiące dotychczas nie były wykorzystywane.

Przy planowej gospodarce musimy wpływać na naszą klientelę, aby przewozy pewnych gatunków materiałów odbywały się w określonych miesiącach i to tak, aby jesień rezerwować dla przewozów sezonowych. Na przykład materiały budowlane powinny choćby w 30—40 proc. znaleźć się na miejscach budów już w początkach prac budowlanych, co pozwoliłoby na równomierny dopływ pozostałej ilości.

W celu zmniejszenia szczytu przewozu zbóż — należy zawczasu pomyśleć o budowie koniecznej ilości składów.

Należy również rozbudowywać składy przyfabryczne, aby one mogły częściowo choćby wyrównywać wahania produkcji i tym samym zmniejszyć nierównomierność przewozów.

Musimy również żądać od klienta jak najbardziej skrupulatnego przestrzegania terminów załadunku i zaplanowanych z jego udziałem terminów podstawienia wagonów.

Każdy zbyteczny przestój wagonów, każdy wniosek o przedłużenie czasu wolnego od postojowego — to zmniejszenie zdolności przewozowej kolei, to pozbawienie wagonów dalszych klientów. Trzeba stworzyć przeświadczenie, że płacenie postojowego nie zdejmuje z klienta odpowiedzialności za przestój.

Podwyższyć ładowność wagonów

Na pogorszenie współczynnika obrotu wagonu duży wpływ posiadają również zbyt krótkie przewozy.

Przejazd wagonu na odległość 10 czy 15 km trwa godzinę, ale załadunek, wyładunek, podstawienie, wyciągnięcie, oczekiwanie na skompletowanie całego składu, przerabianie na stacji technicznej — zajmuje dwa—trzy dni. To znaczy, że dzienny przebieg takiego wagonu wynosi zaledwie 5 km na dobę.

W okresie planu sześcioletniego wysuniemy na czoło naszych zadań walkę o podwyższenie ładowności wagonu. Musimy też rozstrzygnąć niezwykle ważny problem, jakim jest sposób ładowania wagonu przez klientów oraz sposób pakowania ładunku.

Na przykład bawełna i włókno prasowane w bale pod ciśnieniem powyżej 250 atmosfer, ładowane w wagon kryty 18-tonowy obciążają go tylko do 14 ton, to znaczy nośność wagonu wykorzystana jest w 78 proc.

Przy prasowaniu tego samego włókna — jak to się zdarzało — prasą poniżej 250 atmosfer, mamy tylko 67 proc. wykorzystania nośności wagonu. Podobnie rzecz przedstawia się przy załadunkach włókien lnianych, słomy itd.

Z powyższych przykładów jasno wynika, że musimy zwrócić uwagę na sposób pakowania towarów przez klienta i na sposób ładowania wagonu. Musimy również ostro przestrzegać, aby pod pewne rodzaje ładunków podstawiać określone wagony.

Odwrotnie jednak przedstawia się to zagadnienie na tzw. „ścieżkach", tj. szlakach, na których pociągi towarowe kursują po jednej parze na dobę. Przeciętny czas pobytu wagonów na stacji, położonej na „ścieżce" — wynosi 24 godziny. Ponieważ manipulacje ładunkowe na tych „ścieżkach" wynosiły w 1948 r. 24 proc. manipulacji ładunkowych sieci PKP — musimy, dążąc do poprawy współczynnika obrotu wagonów — wydatnie skrócić ten czas.

M. in. jest to możliwe przez skłonienie klienta, by na takich stacjach korzystał z wagonów podstawionych zastępczo, a nie tylko z typu wagonów właściwych danemu rodzajowi ładunków. W konsekwencji zmniejszy to czas pobytu wagonów z 24 do 12 godzin na jedną manipulację wagonową.

Przestrzegając te zasady przy stałym kontrolowaniu wyzyskania możliwie pełnej nośności wagonów przez nadawcę — uzyskamy znaczne podwyższenie średniego załadunku wagonu.

Związkowcy norwescy zwiedzili Warszawę

Przedstawiciele norweskich związków zawodowych, którzy przybyli do Polski dnia 15 bm. w pierwszym i drugim dniu swego pobytu w Warszawie zwiedzili stolicę.

W niedzielę, w godzinach południowych wycieczka bawiła w Centralnym Ośrodku Szkoleniowym Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Przemysłu Budowlanego.

W poniedziałek, w godzinach rannych, przedstawiciele norweskich związków zawodowych zostali przyjęci przez ministra Budownictwa tow. inż. Spychalskiego.

W czasie konferencji poruszono zagadnienia zwiększenia wydajności pracy w budownictwie, zagadnienie podstaw technicznych budownictwa szybkościowego itp.

Na zakończenie tow. min. Spychalski omówił zagadnienia urbanistyki i architektury, zwracając uwagę na to, że zniszczone w sposób bestialski przez hitlerowskiego najeźdźcę zabytki naszej narodowej architektury są odbudowywane z całym poszanowaniem dla ich wartości kulturalnej przy nadaniu im jednocześnie współczesnej, socjalistycznej treści.

Z kolei zabrał głos przewodniczący delegacji norweskiej Jacobsen, który wyrażając podziw dla uzyskanych przez Polskę osiągnięć, oświadczył, że są one wynikiem zmian ustrojowych, jakie nastąpiły w Polsce powojennej.

Następnie związkowcy norwescy udali się do CRZZ, gdzie zostali przyjęci przez wiceprzewodniczącego CRZZ tow. Burskiego, który zobrazował gościom proces krystalizacji ruchu zawodowego w Polsce powojennej.

Delegat norweski Jacobsen oświadczył m. in.: „Gdy wrócimy do kraju będziemy o budownictwie w Polsce Ludowej opowiadać klasie robotniczej Norwegii, by nasi towarzysze wiedzieli, jak się buduje socjalizm".

W godzinach popołudniowych goście zwiedzili budujące się osiedla robotnicze na Kole i na Mokotowie.

60 miliardów zł na rozbudowę placówek służby zdrowia

W Min. Zdrowia odbyła się konferencja poświęcona omówieniu planu inwestycyjnego służby zdrowia w planie 6-letnim.

W konferencji wzięli udział minister Zdrowia dr Michejda, wiceministrowie, Sztachelski i Kożusznik, przedstawiciele wojew. wydziałów zdrowia oraz instytucji podległych.

W referatach omówiono plan inwestycyjny, zamykający się kwotą 60 mild. zł.

M. in. w zakresie tzw. otwartej pomocy lekarskiej ilość izb porodowych zwiększy się o 1927, liczba wiejskich ośrodków zdrowia wzrośnie o 1160, miejskich zaś o 660. Na rozbudowę ośrodków przeznaczono ogółem 16.942 mln. zł. Na rozbudowę otwartej pomocy przewidziano sumę 23.623 mln. zł.

Duży nacisk położony będzie na kształcenie lekarzy i personelu pomocniczego. Liczba miejsc na wyższych uczelniach wzrośnie o 2.920. Wybudowanych będzie 28 szkół zawodowych dla personelu pomocniczego.

Na szpitale, kliniki i sanatoria postanowiono wyasygnować 27.623 mln. zł.

Okręgowa narada gospodarcza w Zakładach Zbożowych w Łodzi

W Łodzi odbyła się okręgowa narada gospodarcza pracowników Polskich Zakładów Zbożowych, poświęcona omówieniu dotychczasowych osiągnięć oraz wytyczeniu zadań na najbliższą przyszłość.

Uczestnicy narady wysłuchali sprawozdań kierowników poszczególnych działów łódzkiej dyrekcji PZZ, w których przedstawiony został bilans prac dokonanych na przestrzeni 17 miesięcy istnienia zakładu.

W ciągu 3 kwartałów bieżącego roku zakłady wyprodukowały 91.703 tony przetworów zbożowych, wykonując plan w 109,3 proc.

Zdolność przemiałowa młynów wzrosła z 499 ton na dobę w roku ub. do 533 ton w roku bieżącym. Wzrost ten należy przypisać większej wydajności pracy ich załóg oraz poczynionym usprawnieniom i modernizacjom technicznym.

Pomnik Chopina w Chorzowie

W przeddzień setnej rocznicy śmierci Fryderyka Chopina odbyła się w Chorzowie uroczystość odsłonięcia pomnika, wzniesionego przez społeczeństwo w hołdzie genialnemu kompozytorowi. Brązowe popiersie kompozytora wykonał artysta - rzeźbiarz R. Domin.

W księdze pamiątkowej zanotowano słowa: „Chorzów, miasto stali i węgla, szybów i kominów, miasto tętniące rytmem pracy młotów i dźwigów, w setną rocznicę śmierci stawia pomnik Fryderykowi Chopinowi, jako symbol zgodnego uznania i wdzięczności robotników i chłopów budujących lepsze jutro Polski Ludowej".

Z okazji odsłonięcia pomnika, odbył się w sali Miejskiego Domu Kultury w Chorzowie uroczysty koncert wielkiej orkiestry symfonicznej Polskiego Radia pod batutą Witolda Rowickiego, z udziałem laureata IV-go konkursu chopinowskiego, Tadeusza Zmudzińskiego, który odegrał koncert fortepianowy f-moll Chopina.

Konkurs na zabawę wiejską najlepiej zorganizowaną

Zarząd Główny Związku Samopomocy Chłopskiej ogłosił konkurs, na zorganizowanie wzorowej zabawy na wsi. Jednym z głównych warunków konkursu jest urządzenie na zabawie estetycznego bufetu bez wódki.

Udział w konkursie, który rozpocznie się 1 listopada br. i trwać będzie do dn. 1 lutego 1950 r., brać mogą wszystkie organizacje społeczne, działające na wsi, jak: ZMP, oddziały ochotniczej straży pożarnej, koła ZSCh, koła gospodyń wiejskich itp.

Organizacje, zamierzające przystąpić do konkursu powinny zgłosić swój udział do Zarządu Głównego ZSCh. — Warszawa, Pl. Starynkiewicza 7 (Wydz. Turystyki i Zdrowia) na co najmniej 14 dni przed organizacją zabawy.

W zgłoszeniu należy podać miejscowość, dokładny adres, termin i godzinę zabawy oraz nazwę i adres organizacji, która ją urządza.

Za najlepiej zorganizowaną zabawę przyznana będzie nagroda w wysokości 50.000 zł. Poza tym przewidziane są trzy II nagrody po 25.000 zł. oraz dziewięć III nagród po 12.000 zł.

Zespoły świetlicowe ZSCh w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Dział Kulturalno-Oświatowy ZSCh przystąpił w czerwcu do organizacji konkursu na sztukę, inscenizację, taniec i pieśń radziecką w wiejskich zespołach świetlicowych w ramach „Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej".

Konkurs wzbudził szerokie zainteresowanie na wsi. Do dnia 12 października br. wpłynęło na konkurs 1.167 zgłoszeń, w tym 813 zgłoszeń zespołów teatralnych, 260 chóralnych, 67 muzycznych, 24 tanecznych i 3 kukiełkowych z ogólną liczbą 14.000 uczestników. Dalsze zgłoszenia napływają.

Konkurs odbędzie się drogą eliminacji powiatowych, wojewódzkich i wreszcie ogólnopolskich.

Dla wyróżnionych zespołów przewidziane są liczne nagrody.

Przewidziano następujące terminy eliminacji zespołów artystycznych ZSCh w poszczególnych województwach:

15—16 października: Białystok i Lublin; 22—23 października: Olsztyn, Kielce i Łódź; 29—30 października: Rzeszów i Kraków; 5—6 listopada: Katowice, Szczecin i Poznań; 7 listopada — Bydgoszcz; 12—13 listopada: Gdańsk, Warszawa, Wrocław.

Eliminacje zespołów wyróżnionych w województwach odbędą się w Warszawie w grudniu br.

Wszystkie eliminacje odbędą się przy udziale publiczności, która będzie miała wolny wstęp na salę teatralną.

Z KRAJU W KILKU WIERSZACH

ROBOTNICY STOCZNI POMAGAJĄ ROLNIKOM

Robotnicy Stoczni Gdańskiej utrzymują stały kontakt z ludnością wiejską. Ostatnio delegacja ekipy montażowej stoczni przekazała Sierakowicom w Szwajcarii Kaszubskiej wyremontowane części młockarń dla ośrodka maszynowego.

W ub. tygodniu 120 robotników portowych z Gdyni pracowało w zespole PGR w Nowym Dworze przy wykopie buraków.

SZTUKI RADZIECKIE NA WIEJSKICH SCENACH

(Koresp. wł.). Do festiwalu sztuk radzieckich z powiatu rzeszowskiego staje 10 wiejskich zespołów dramatycznych, 3 zespoły chóralne i 1 kapela ludowa, które, obejmują łącznie 189 osób. Zespoły świetlicowe wystawią m. in. „Wyspę Pokoju" Pietrowa, „Matkę" Gorkiego i „Szosę Wołokołamską" Beka. (bł).

STUDENCI UBEZPIECZENI OD WYPADKÓW

W b. r. akademickim młodzież wrocławskich uczelni została ubezpieczona od nieszczęśliwych wypadków. Składki wynoszące 80 zł. uiszczają wszyscy studenci przy składaniu opłat wpisowych. Świadczenia ubezpieczeniowe wynoszą od 15 tys. do 150 tys. zł.

ZORZA POLARNA

W wieczornych godzinach dnia 15 bm. zauważono w Poznaniu zorzę polarną. Nad północnym horyzontem widoczne były świetlne słupy barwy czerwono - purpurowej. Zjawisko trwało półtorej godziny.

PRACE INWESTYCYJNE W BIAŁYMSTOKU

W dzielnicach robotniczych Białegostoku przeprowadza się obecnie szereg robót inwestycyjnych. Na 19 ulicach kładzie się chodniki i naprawia jezdnię. Na plantach miejskich urządzono nowe kwietniki. Centralna arteria, ul. 1 Maja została poszerzona i pokryta kostką nawierzchnią. Pracownicy Elektrowni Białostockiej elektryfikują dzielnice robotnicze.

PLANTATORZY LUBELSCY WYKONALI 150 PROC. PLANU DOSTAW BURAKA CUKROWEGO

Plantatorzy buraka cukrowego dostarczyli do cukrowni w Rejowcu (woj. lubelskie) 600 tys. q buraków co stanowi 150 proc. zakontraktowanej ilości. Wydajniejsze plony uzyskano dzięki współzawodnictwu i stosowaniu nawozów w uprawie.

Fabryki „Krzysztof" i „Wałbrzych" walczą o pierwszeństwo

(OD WŁASNEGO KORESPONDENTA „TRYBUNY LUDU")

Wałbrzyskie fabryki porcelany „Krzysztof" i „Wałbrzych" to dwa zespoły ludzi, walczących stale o podniesienie ilości i jakości produkcji, to jeszcze jeden przykład tego, jakie wyniki daje praca, oparta na zasadach socjalistycznego współzawodnictwa.

„Krzysztof" zwycięża

We współzawodnictwie międzyzakładowym przoduje załoga „Krzysztofa", która już w pierwszym kwartale br. wyprodukowała 40 proc. I gatunku (największy procent primy w kraju), podczas gdy robotnicy „Wałbrzycha" osiągnęli zaledwie ok. 30 proc.

Obecnie gdy „Wałbrzych" produkuje ponad 38 proc. primy, „Krzysztof" dokłada wszelkich starań, by nie pozwolić się wyprzedzić i wytwarza 43 proc. porcelany pierwszego gatunku. We wrześniu — szczególnie pomyślnym po feralnym sierpniu, gdy produkcja primy gwałtownie spadła — otrzymano 47 proc. I gatunku.

Obie fabryki wykonały już roczne plany wartościowe: „Krzysztof" 15, „Wałbrzych" 29 września. „Krzysztof" wykonał również swoje zobowiązania w ramach planu trzyletniego.

„Wałbrzych" chce dorównać

Pracownicy „Wałbrzycha" zmobilizowali wszystkie siły, by nie pozostać w tyle. Najskuteczniejszym sposobem zwiększenia wydajności pracy okazało się i tym razem współzawodnictwo pracy, zarówno indywidualne jak i zespołowe.

Najdokładniej mówią o tym cyfry.

Od stycznia do kwietnia br. miał miejsce stały spadek produkcji: 123 proc. planu miesięcznego, 122, 121, 120 proc. Od maja, po rozszerzeniu współzawodnictwa zespołowego i wprowadzeniu indywidualnego, produkcja zaczęła wzrastać: 136, 139, 149 proc. planów miesięcznych. Równocześnie podniosła się i jakość wytwarzanej porcelany.

We współzawodnictwie biorą udział pracownicy wszystkich działów produkcyjnych, ogółem 819 osób. Na 600 robotników pracujących systemem akordowym, tylko 47 nie wykonuje norm, reszta wykonuje od 105 do 200 proc.

Najlepsze wyniki — 870 proc. normy — osiąga tow. Stanisław Kania na oddziale kapslowni. Kania „bije na głowę" nie tylko swoich kolegów, lecz również wykwalifikowanych robotników z zakładu w Ćmielowie.

Przodującym pracownikiem modelarni jest tow. Władysław Borkowski, wykonujący przeciętnie 180 — 190 proc. W brakarni wyróżnia się tow. Maria Będyk, wyrabiająca ponad 250 proc. normy.

Podstawowa organizacja mobilizuje załogę

„Wałbrzych" posiada wielu dobrych, wyszkolonych robotników, najlepszymi — i tak powinno być — są towarzysze naszej Partii, którzy przodują nie tylko w pracy, lecz także w podejmowaniu i wykonywaniu zobowiązań.

Oto przykłady:

Zjednoczenie zaplanowało dla zakładu uzyskanie 20 miln. zł oszczędności. Podstawowa organizacja PZPR wysunęła kontrplan na sumę 60.803.643 zł. Do końca września br. zaoszczędzono 41,5 miln. zł. Plan roczny będzie wykonany.

Z inicjatywy towarzyszy partyjnych podjęto również ponadplanowe zobowiązania produkcyjne. Do końca br. fabryka wykona 1.550 ton porcelany, to jest o 80 ton więcej niż przewidywał plan roczny, a o 220 ton więcej niż w roku ubiegłym. (W r. 1950 planuje się wyprodukowanie 1800 ton).

W chwili obecnej wysiłki całej załogi zmierzają do przedterminowego wykonania planu 3-letniego, który ma być wykonany w początkach listopada.

Załoga „Wałbrzycha" pokazała już, że dotrzymuje podjętych zobowiązań. Czy dotrzyma i tym razem? Zobaczymy w listopadzie. J. D.

W Centralnym Domu PZPR zakłada się już instalacje

Współzawodnictwo pracy przyśpiesza budowę

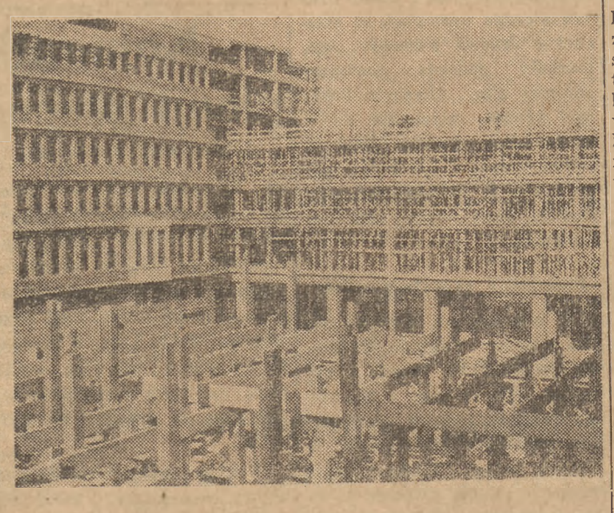

Prace przy budowie Centralnego Domu PZPR szybko postępują naprzód. Za półtora miesiąca 4 bloki będą wykończone w stanie surowym. Dwa z nich oddane zostaną do użytku w przyszłym roku. Foto AR

Na placu, który do niedawna pokrywały gruzy zburzonych domów, wyrasta w szybkim tempie siedziba KC PZPR. Jeszcze rok temu usuwano stąd stare fundamenty. Obecnie od strony Nowego Światu stoją już dwa sześciopiętrowe bloki, pokryte dachem. Od strony Muzeum zakończono również budowę dwóch bloków i obecnie robotnicy na wysokości 6 piętra przygotowują się do betonowania dachów.

W blokach od strony Muzeum i Nowego Światu są już zakładane instalacje oraz rury do centralnego ogrzewania, które będą umieszczone w sufitach i podłogach. Podłogi zostaną pokryte warstwą korka w celu tłumienia odgłosów.

Budynek Centralnego Domu, składający się z 4 bloków zostanie w stanie surowym ukończony do końca listopada. Do tego terminu wszystkie bloki będą już pokryte dachem oraz zaopatrzone w okna, aby można było w okresie zimy kontynuować prace wewnątrz gmachów.

Racjonalizacja, współzawodnictwo

Robotnicy załogi Centralnego Domu, liczącej 460 robotników wprowadzili szereg ulepszeń, które z powodzeniem stosowane są na budowie: m. in. majster warsztatowy ob. Strzębiński wynalazł i skonstruował żuraw, który podnosi w górę długie elementy budowlane, nie mieszczące się do windy. Robotnik Zacharzewski usprawnił obsługę piły tarczowej. Podmajstrzy Sobala zastosował sanki, którymi wywozi się z głębokich wykopów duże kamienie oraz skonstruował wyciąg mechaniczny do transportu ziemi z wykopów fundamentowych.

Murarz Brysiak zastosował nowy, bardziej racjonalny sposób budowy słupka międzyokiennego. Nowy system budowania słupków, daje duże oszczędności w materiale i czasie pracy, ponadto zmienia korzystnie wygląd zewnętrzny słupka oraz znacznie ułatwia pracę murarzowi. Nie potrzebuje on teraz odrąbywać wystających części cegieł, ale poprzez racjonalny ich układ buduje słupki z całych cegieł.

Dzięki współzawodnictwu, w którym bierze udział 82 proc. załogi oraz racjonalizatorstwu, prace nad budową Centralnego Domu postępują szybko naprzód mimo, że odczuwa się znaczny brak robotników, zarówno wykwalifikowanych, jak i niewykwalifikowanych. W tej chwili do pełnego stanu zatrudnienia brakuje 200 ludzi. Przy większej ilości robotników można by jeden strop, który przy obecnym stanie załogi wykonuje się w trzy tygodnie, wykonać w ciągu 8 dni.

Trudności i osiągnięcia w pracy partyjnej

Organizacja partyjna na terenie Centralnego Domu nie skupia wszystkich członków Partii zatrudnionych na budowie. Robotnicy zatrudnieni przy pracach pomocniczych, które okresowo związane są z pracą przy budowie Wspólnego Domu, należą do organizacji partyjnej przy swoim przedsiębiorstwie (jak np. przedsiębiorstwo kanalizacyjne czy inne). Jednakże organizacja partyjna poprzez masówki, referaty i odczyty mobilizuje do wydajniejszej pracy całą załogę. Wszyscy członkowie Partii biorą udział we współzawodnictwie.

Żywą działalność na terenie budowy przejawia organizacja ZMP. W dobrze zaopatrzonej świetlicy, wyposażonej w pianino, bibliotekę, stoły ping - pongowe i gry towarzyskie, odbywają się kursy dla analfabetów, na które uczęszcza 20 robotników.

ZOFIA SADKOWSKA

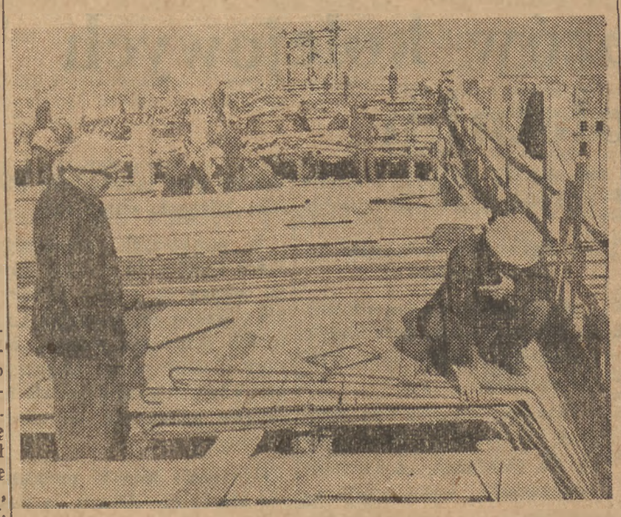

Za kilka dni rozpocznie się betonowanie czwartego z kolei bloku. Obecnie przeprowadza się ostatnie prace przygotowawcze. Foto AR

Młodzież „SP" przedterminowo wykonuje plany

Do Komendy Głównej „SP" nadchodzą meldunki z całego kraju o przedterminowym wykonaniu przez hufce „SP" rocznych planów prac dorywczych.

We wrześniu w woj. kieleckim zameldowały o wykonaniu całorocznego planu powiaty: radomski, kielecki, buski i m. Częstochowa. Junacy tych powiatów pracują przy naprawie dróg, oczyszczaniu rowów melioracyjnych, radiofonizacji wsi, budowie boisk sportowych i przy akcji siewnej.

Młodzież „SP" pow. Chełm Lubelski należy, dzięki dobrze zorganizowanemu współzawodnictwu, do przodujących w realizowaniu planu prac dorywczych. We wrześniu junacy tego powiatu przepracowali 40 tys. dni roboczych, dokonując wykopu rowów melioracyjnych na odcinku 4,5 km. oraz pomagając przy budowie nasypów kolejowych i budowie mostu.

We wrześniu br. 3.234 junaczki i junacy z woj. rzeszowskiego, którzy już w lipcu wykonali plan roczny prac dorywczych, brali udział w trzydniówkach. Młodzież splantowała ponad 15 tys. mtr. terenu, oczyściła i pogłębiła 7 km. rowów melioracyjnych, naprawiła 5 km. drogi. Najlepsze wyniki w tym okresie osiągnął hufiec z Bukowca. W powiecie krośnieńskim junacy w ciągu 25 tys. dni roboczych splantowali 500 tys. mtr. terenu, naprawili 5 km. odcinek drogi i pomagali przy budowie 4 mostów.

Młodzież powiatu wadowickiego w woj. krakowskim pomagała przy budowie 5 szkół, 9 boisk sportowych, wykopała 1,5 km. rowu melioracyjnego, naprawiła 10 km. dróg, dając łącznie 40 tys. dni roboczych.

W pracach tych wyróżnili się junacy: Gustaw Giertruga i Tadeusz Hanosik z Zawoi.

Młodzież pow. pszczyńskiego w woj. śląskim pomaga w ramach prac drogowych w odbudowie wsi. Hufce „SP" w Golczakowicach - Zdroju pracują przy budowie nowej szkoły, przyczyniając się do szybszego jej otwarcia.

Junacy pow. piotrkowskiego w woj. łódzkim zakończyli już prace trzydniowe, zaplanowane na „Apelach Wiosennych".

Junacy łódzcy, realizując uchwałę w sprawie uczczenia Zjazdu woj. ZMP, przepracowali we wrześniu 36 tys. dniówek.

„SP" na Pomorzu przekroczyła wyznaczony jej roczny plan pracy i do końca rb. zobowiązała się wykonać ponad plan ok. 100 tys. dniówek.

Wynalazek pracownika huty „Małapanew"

(Koresp. wł.) Kierownik warsztatu naprawczego huty „Małapanew", Adolf Randio wykonał specjalny wentyl do przewodu sprężonego powietrza, który ma zastosowanie przy oczyszczaniu form modeli odlewów i przyniesie duże oszczędności.

Dnia 13 bm. Centr. Zarz. Przemysłu Maszynowego zwrócił się do Centr. Zarz. Przemysłu Hutniczego z zamówieniem na kilkaset sztuk wentyli pomysłu Adofa Randio. (al)

Listonosz wiejski odznaczony „Sztandarem Pracy"

W Sulęcinie na Ziemi Lubuskiej odbyła się uroczystość wręczenia orderu „Sztandar Pracy" drugiej klasy listonoszowi wiejskiemu Janowi Uszkiewiczowi.

Listonosz ten jest pierwszym pracownikiem Okręgowej Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Poznaniu, który otrzymał tak wysokie odznaczenie.

Odznaczenie to przyznano mu za nadzwyczajne wyniki kolportażu prasy. Osiągnął on 520 zleconych prenumerat na 1000 mieszkańców Lubniewic.

Wyróżniającego się w pracy listonosza wiejskiego awansowano na stanowisko samodzielnego kierownika agencji Kolczyn.

Wycieczka inżynierów wróciła z CSR

W tych dniach powróciła do Warszawy z Czechosłowacji wycieczka naukowo - techniczna członków Naczelnej Organizacji Technicznej.

W czasie wycieczki nawiązano liczne osobiste kontakty między inżynierami i technikami Polski i Czechosłowacji. Przedyskutowano również dokładnie fachowe zagadnienia produkcyjne oraz podzielono się wzajemnymi doświadczeniami.

Warszawa—Praga 12:4 w boksie

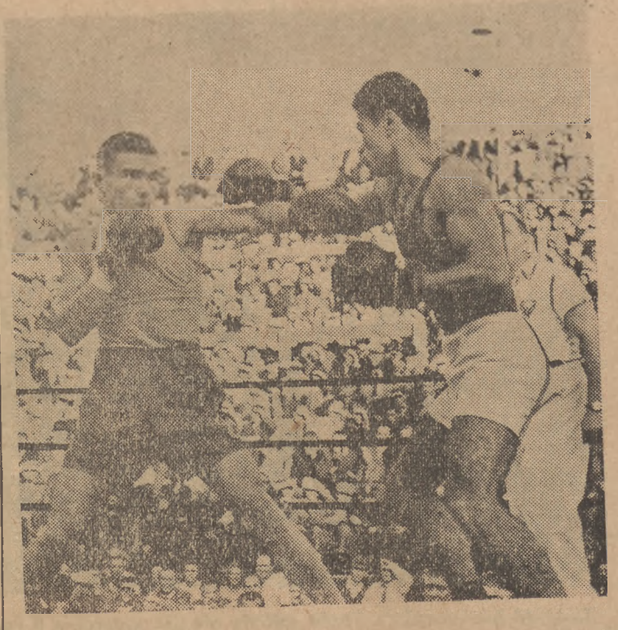

Na centralnym korcie WKS „Legii" w Warszawie odbył się międzynarodowy mecz pięściarski Warszawa — Praga zakończony zwycięstwem reprezentacji stolicy Polski 12:4. Na zdjęciu najlepszy zawodnik ósemki warszawskiej — Debisz w walce z Cernym (Praga).

Foto Film Polski

SPORT

U progu sezonu łyżwiarskiego konstatujemy brak sprzętu

Rozmowa z wiceprezesem PZŁ tow. Staniszewskim

Stoimy obecnie u progu sezonu łyżwiarskiego. Chcąc dowiedzieć się jakie ma zamierzenia i projekty Polski Zw. Łyżwiarski w sezonie 1949/50, zwróciliśmy się do wiceprezesa Związku, tow. Bolesława Staniszewskiego, działacza i jednego z najlepszych łyżwiarzy polskich.

— Jakie ma projekty PZŁ w nadchodzącym sezonie i czy nareszcie łyżwiarstwo nasze „ruszy" z miejsca? — zapytujemy tow. Staniszewskiego.

— Plan pracy PZŁ dzięki dotacjom Głównego Urzędu Kultury Fizycznej nabrał wyraźnych cech realności i sezon 1949/50 ma już wyraźne oblicze. Łyżwiarze polscy w jeździe szybkiej i figurowej będą zgrupowani na przewidzianych przez PZŁ obozach kondycyjnych i kursach szkoleniowych. Uruchomienie w końcu listopada sztucznego lodowiska w Katowicach zapewni w 100 proc. realizację tych planów, które dotąd zawsze zależne były od pogody.

Na kursach przeszkolimy wszystkich tych, którzy zajmują już pewną pozycję w sporcie łyżwiarskim i tych, którzy rokują nadzieje na przyszłość. Że sezon łyżwiarski będzie wypełniony, a obozy obsadzone, gwarantuje nam również plan pracy łyżwiarstwa wyczynowego i szkoleniowego Związkowej Rady KF i Sportu przy CRZZ, która równolegle do programu PZŁ obejmie szeroką akcją wszystkich tych, którzy zostali pominięci programem PZŁ.

— Co przewiduje się w ramach akcji umasowienia łyżwiarstwa w Polsce?

— PZŁ rozumie akcję umasowienia łyżwiarstwa nie tylko przez udostępnienie lodowisk, których jest obecnie bardzo mało, ale również przez udostępnienie sprzętu. I tu zaczyna się nasza bolączka: młodzież garnie się do sportu łyżwiarskiego samorzutnie, wszyscy rozumieją, iż łyżwiarstwo jest idealną formą rozrywki i odpoczynku po pracy dla ludności miast i wsi — a sprzętu brakuje.

Produkcja jest dostosowana do zamówień, a tych brakuje... Jest niezrozumiałe, dlaczego PDT nie zamawiają łyżew. Nie ma np. zupełnie łyżew dla dzieci, a w sezonie ubiegłym personel PDT i sklepów sportowych był wprost zamęczany pytaniami właśnie o łyżwy dziecinne.

Do umasowienia łyżwiarstwa konieczna jest produkcja łyżew dziecinnych i uruchamiania dużej liczby lodowisk. Jeśli w okresie letnim parki miejskie i ogródki jordanowskie są oddane dla użytku ludności miejskiej i dzieci w zrozumieniu, że jest to jeden z ważnych czynników podniesienia zdrowotności — to uważam, że Zarządy Miejskie i kierownictwa ogródków jordanowskich winny udostępnić młodzieży podobne warunki w okresie zimowym. Mamy dużo stawów w parkach i na terenach ogródków, gdzie można by urządzić doskonałe ślizgawki.

W najbliższym sezonie, jeżeli chodzi o propagandę łyżwiarstwa, wielkie nadzieje pokładamy w projektowanej ogólnopolskiej rewii na lodzie. Taka forma imprezy przemówi bezsprzecznie do każdego i przysporzy nam wielu nowych adeptów. PZŁ na terenie Warszawy zamierza zainteresować odpowiednie czynniki możliwością uruchomienia na stawie w Łazienkach centralnego lodowiska dla dzieci, młodzieży i starszych oraz łyżwiarzy wyczynowych. Lodowisko takie nie jest utopią. Teren jest wspaniały, nadający się zarówno do zawodów w jeździe szybkiej, jak i figurowej oraz do ślizgawki masowej. Są tam wspaniałe naturalne dekoracje do urządzania rewii, ludowych zabaw na lodzie oraz popisów łyżwiarskich. Publiczność warszawska chętnie pójdzie do Łazienek nie tylko na imprezę, ale i na treningi łyżwiarzy, traktując to jako miłą rozrywkę.

— A jak wygląda nasze łyżwiarstwo wyczynowe?

— W dziedzinie łyżwiarstwa wyczynowego PZŁ zamierza w nadchodzącym sezonie pierwszy raz po wojnie nawiązać kontakty zagraniczne z zaprzyjaźnionymi państwami demokracji ludowej, głównie z Czechosłowacją i Węgrami — które, jak wiadomo, zajmują w Europie czołową pozycję w tej dyscyplinie sportu. Zamierzamy również nawiązać kontakt ze Związkiem Radzieckim, bezkonkurencyjnym w jeździe szybkiej.

Najwybitniejszych „figurowców" posiadamy na Śląsku i w Warszawie. Na Śląsku mamy Ziajównę, Wrocławskiego, Groberta, Sojkę, Leszczynównę i Osadnika; w Warszawie: Bursche - Lindnerową, siostry Dąbrowskie, Łaniewską i Owczarka.

— A jak jest z kadrą instruktorską?

— W sezonie ubiegłym PZŁ przeszkolił wszystkich czołowych zawodników i obecnie kadra instruktorska liczy około 40 osób. Dzielimy ją na przodowników, instruktorów i trenerów. Inauguracją naszego sezonu łyżwiarskiego będzie otwarcie sztucznego lodowiska w Katowicach. Zorganizujemy tam popisy łyżwiarskie i mecz hokejowy. W okresie świąt Bożego Narodzenia zorganizujemy rewię lodową, która odbędzie tournée po całej Polsce. Chcemy, aby obozy treningowe w Zakopanem, Karpaczu i Krynicy były odciążeniem lodowiska katowickiego i zapewniły równoległą pracę nad rozwojem łyżwiarstwa w całej Polsce.

Czołowych naszych łyżwiarzy i łyżwiarki zamierzamy wysłać na trening za granicę, aby byli należycie przygotowani do mistrzostw Europy w jeździe figurowej — kończy tow. Staniszewski.

Plany PZŁ są rzeczywiście poważne, ale jak widać z wypowiedzi w dużej mierze uzależnione są od dostatecznej ilości sprzętu.

Z. DALL

W kilku zdaniach

Skonecki i Piątek mają wyjechać do Szwecji na międzynarodowy turniej tenisowy na kortach krytych.

Czy Skonecki, po raptownym przejściu z gry na otwartym powietrzu do gry w hali, uzyska jakiś sukces — raczej wątpimy.

★

Skład drużyny pięściarskiej Krakowa, która w dniu 19 b. m. rozegra mecz z reprezentacją Pragi, będzie prawdopodobnie wzmocniony Pankiem z Poznania w w. piórkowej, Sadowskim ze Szczecina w w. lekkiej i Cebulakiem z Pomorza w w. półciężkiej.

Skład reprezentacyjnej ósemki polskiej na mecz z Finlandią jeszcze nie jest definitywnie ustalony. Zostanie on oficjalnie zatwierdzony na posiedzeniu Zarządu PZB w dniu 19 b. m. Projektowana ósemka wygląda następująco: Woźniak, Grzywocz, Antkiewicz, Debisz, Chychła, Kolczyński (Cebulak), Grzelak, Szymura.

★

W Tbilisi spotkały się w meczu pięściarskim reprezentacje Gruzji i Estonii. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem reprezentacji Gruzji 10:8.

Odznaczenia dla pracowników „Służby Zdrowia"

W Gdańsku w gmachu Akademii Lekarskiej odbył się woj. zjazd Zw. Zaw. Pracowników „Służby Zdrowia" z udziałem przedstawiciela Zarz. Głównego dr. A. Fiderkiewicza.

W toku obrad wyróżniono 135 pracowników „Służby Zdrowia", dyplomami uznania oraz nagrodami pieniężnymi.

Osiągnięcia oddziału wrocławskiego CSMJ

W ciągu 3 kwartałów br. oddział dolnośląski Centrali Spółdzielni Mleczarsko - Jajczarskich skupił 40 miln. ltr. mleka. Stanowi to 80 proc. wykonania rocznego planu. W różnych miastach woj. wrocławskiego w tym samym czasie dostarczono 21 miln. ltr. mleka konsumpcyjnego dla świata pracy, co wynosi 90 proc. rocznego planu.

Równie wydatne osiągnięcia uzyskano w dziedzinie przerobu.

Wyprodukowano 501 tys. kg. masła (70 proc. rocznego planu), 86 tys. kg. serów gatunkowych (86 proc. rocznego planu), oraz 71 tys. kg. śmietany (160 proc. rocznego planu).

Odprawa prezesów powiatowych ZSCh w Szczecinie

Na odprawie prezesów powiatowych ZSCh w Szczecinie omówiono wytyczne działalności Związku na IV kwartał br. oraz plan na 1950 rok. Postanowiono dążyć do dalszego umasowienia ZSCh przez znaczne zwiększanie liczby członków kół gromadzkich, kół gospodyń itp., postanowiono również przystąpić do dalszego uaktywnienia grup plantatorów i hodowców oraz usprawnienia wszelkich typów spółdzielczości wiejskiej ze szczególnym uwzględnieniem spółdzielni produkcyjnych i ośrodków maszynowych.

Dużo uwagi poświęcono w czasie obrad sprawom kulturalno - oświatowym. W bież. roku liczba świetlic zwiększy się o 200.

We wszystkich gromadach odbywać się będą odczyty i referaty na tematy związane z pogłębieniem sojuszu robotniczo - chłopskiego oraz przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, jak również na tematy zawodowo - gospodarcze i oświatowe. Zorganizowanych będzie 325 kursów dla analfabetów 200 zespołów dobrego czytania, 38 zespołów wszechnicy radiowej, 138 zespołów teatralnych, 36 zespołów gazetek ściennych, 53 chóry itp.

W celu wciągnięcia kobiet do grup producentów, zorganizowane będzie szkolenie w zakresie racjonalnego żywienia i przetwórstwa.

Przeszło 2 tys. nowych studentów na Uniwersytecie Łódzkim

Na pierwszy rok studiów na wydziałach: humanistycznym, matematyczno - przyrodniczym, prawa, lekarskim z oddziałem stomatologicznym i na wydziale farmaceutycznym Uniwersytetu Łódzkiego, przyjętych zostało 2.004 studentów. Ponad 50 proc. nowych studentów pochodzi spośród młodzieży robotniczo-chłopskiej.

Zarząd m. Siedlce stara się zakończyć prace przed zimą

W związku ze zbliżającą się zimą Zarząd Miejski w Siedlcach dąży do zakończenia i wykonania w terminie zaplanowanych prac inwestycyjnych. Szczególna uwaga zwrócona jest na wykonanie remontów mieszkań.

Bawiąca ostatnio w Siedlcach kontrola Rady Państwa stwierdziła dobrą gospodarkę w wykonywaniu prac remontowych, które byłyby już dawno na czas wykończone, gdyby nadchodziły na czas zamówione materiały budowlane. Najgorzej przedstawia się sprawa z blachą, której zamówiono 21 ton i mimo zapewnień Ministerstwa Odbudowy i Wydziału Odbudowy w Pruszkowie, do tej pory nie nadchodzi.

Z tego też względu opóźnia się remont dachów przy dalszych 24 domach. Także betoniarnia SPB w Siedlcach nie może na czas wyprodukować dostatecznej ilości płyt chodnikowych z powodu zwiększenia zapotrzebowania. Intensywnie posuwają się również prace przy oczyszczaniu stawu w parku miejskim. (RK)

Brak organizacji utrudnia przeprowadzenie akcji remontowej

MPRB winno wykonywać prace, do których zostało powołane

Jednym z głównych powodów, jakim zasłaniały się często firmy budowlane przed zarzutami zbyt powolnego postępu remontów domów zarówno z FGM, jak i funduszów własnych Zarządu Nieruchomości Miejskich, była jakoby trudność w uzyskaniu na czas potrzebnych materiałów budowlanych. Wspólne zebranie przedstawicieli central handlowych i przemysłowych wykazało jednak, że sprawa nie przedstawia się tak źle, jak by się wydawało.

Pewne trudności materjałowe oczywiście istnieją, nie one jednak były jedyną przyczyną miesięcznego nieraz „zastoju" w pracach, prowadzonych przez poszczególne firmy budowlane i bezskutecznego wyczekiwania lokatorów na rozpoczęcie prac remontowych.

„Nie przemęczać się"

Nie ma kłopotów np. z cementem i papą, których w dostatecznej ilości może dostarczyć Centrala Materiałów Budowlanych. Tak się jednak jakoś dziwnie składa, że firmy nie zawsze wiedzą, gdzie i kiedy te materiały można odebrać. A sprawa jest dość prosta — należy utrzymywać ściślejszy kontakt z CMB.

Ale i centrale handlowe nie są bez winy. Jednym z najbardziej ważnych elementów prac remontowych jest naprawa dachów. Potrzebna jest do tego nie tylko papa, ale i smoła, nie tylko blacha, ale i kwas solny do lutowania.

Smołę i kwas solny trudno jest otrzymać nie dlatego, że jakoby ich nie ma, ale dlatego, że centrale nie chcą honorować drobnych zleceń dla poszczególnych firm budowlanych. Zgodnie z maksymą „nie przemęczać się", wolą wydać od razu balon kwasu solnego i nie przelewać po kilka kilogramów Firma budowlana nie może podjąć całego balonu, nie do pomyślenia zaś jest, aby Wydział Techniczny ZM, sprawujący ogólny nadzór nad akcją remontową, mógł w tej chwili zająć się magazynowaniem kwasu.

Brak materiałów wynika też często po prostu z braku organizacji. Przykładem może tu być fakt, że w chwili, kiedy poważne trudności nastręcza otrzymanie futryn do drzwi i okien, miejski tartak przy ul. Radzymińskiej poświęca się produkcji... trumien dla Zakładu Pogrzebowego.

„Skoro nie potrafisz"

Czynnikiem hamującym postęp prac jest brak odpowiedniej ilości sił w firmach budowlanych, które mimo to podejmują się robót.

Jaskrawym tego przykładem są losy remontów zleconych przez Zarząd Nieruchomości Miejskich. ZNM przeznaczył w roku bieżącym przeszło 80 miln. zł na remonty (w roku ubiegłym — 15 miln. zł). Do Centrali Spółdzielni Pracy przesłał 232 zlecenia, które zostały chętnie przyjęte. Remonty nie ruszały z miejsca, co — zupełnie słusznie — zaczęło mocno niepokoić niektóre Komitety Blokowe.

Na skutek ich reklamacji ZNM wycofał 74 zlecenia i przekazał je Centrali Rzemieślniczej. Po przeszło dwumiesięcznym „odleżeniu się" w tekach wróciło z Centrali Spółdzielni Pracy do ZNM jeszcze 117 zleceń. W konsekwencji więc na 232 wnioski spółdzielnie przystąpiły do realizacji zaledwie 41.

Na szczęście remonty ZNM są raczej drobne, z powodzeniem więc mogą być wykonane przez rzemieślników sposobem gospodarczym. Wiele z nich (naprawa bramy, ogrodzenie) można przeprowadzić w zimie, nie ma więc obawy, że nie zostaną wykonane do końca roku.

Właściwe zajęcie

Smutnie jednak przedstawiają się losy remontów kapitalnych, podjętych przez spółdzielnie pracy. A remonty takie są i będą w latach przyszłych.

Wydaje nam się, że w tym wypadku niezbyt racjonalnie są wykorzystywane możliwości Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo - Budowlanego. Przedsiębiorstwo to posiada poważny zespół techniczny, dysponuje własnymi magazynami na materiały budowlane, idealnie więc nadawałoby się do prac przy remontach kapitalnych. Cóż stąd, kiedy trudni się ono w zasadzie budową gmachów nowych, nie zawsze nawet należących do miasta.

Czy nie byłoby bardziej właściwe skierować MPRB do prac wyłącznie remontowych, a budowę nowych gmachów powierzyć raczej dużym przedsiębiorstwom państwowym, jak PPB SPB i in.?

Interesy miasta jedynie by na tym zyskały. (ar)

Wielka stolarnia mechaniczna zaopatrzy warszawskie budowy

Wiceminister budownictwa, tow. Pietrusiewicz, dokonał wczoraj uroczystego otwarcia Zakładów Mechanicznej Obróbki Drewna Centralnego Zarządu PPB przy ul. Siarczanej na Pradze. Zakłady te dostarczą Warszawie gotowych elementów budowlanych, wyrabianych z drzewa.

Zakłady, pracujące wyłącznie na zamówienia przedsiębiorstw budowlanych, będą miały dla Warszawy pierwszorzędne znaczenie, pokryją bowiem znaczną część zapotrzebowania na tzw. stolarkę budowlaną, a więc drzwi, okna, prefabrykowane konstrukcje ciesielskie, prefabrykowane ogrodzenia. Ponadto będą też produkować wełnę drzewną, pustaki trocinowo-cementowe, płyty wiórowe, czy li tzw. supremę itp.

W pierwszym okresie Zakłady zdolne będą przerobić w ciągu roku 9 tys. m sześc. drzewa, dając produkcję wartości 600 miln. zł.

Do budowy Zakładów CZPPB przystąpił w lutym br. Załoga PPB podjęła zobowiązania produkcyjne, których efektem było przyśpieszenie budowy hali traków i hali obróbki mechanicznej o 3 miesiące. Spośród załogi budowlanej wyróżnili się: murarz Tadeusz Saletra i cieśla Jan Leśniak.

Wyposażenie Zakładów to wyremontowane we własnym zakresie maszyny, ocalałe w różnych stolarniach warszawskich. Jest wśród nich niezwykle cenna uniwersalna maszyna tzw. pięciostronna. Załoga Zakładów, licząca w chwili otwarcia 287 robotników, wzrośnie wkrótce do 500.

Zakłady Mechanicznej Obróbki Drewna CZPPB, są zalążkiem wielkiego kombinatu drzewnego, który stanie w tym miejscu w toku realizacji planu 6-letniego. Kombinat ten zajmie 18-hektarowy teren po obu stronach linii kolejowej, biegnącej w pobliżu ul. Siarczanej. (jam)

Setną windę-wyciąg wyprodukowały Zakłady Mechaniczne PPB-BOR

Robotnicy warsztatów mechanicznych PPB BOR obchodzili ostatnio uroczystość związaną z wyprodukowaniem setnej windy — wyciągu. Wszystkie windy produkowane przez robotników obsługują tak liczne w stolicy budowy. Wykonanie setnej windy jest poważnym sukcesem dla całej załogi warsztatów, która rozpoczynała pracę w bardzo ciężkich warunkach.

Warsztaty mechaniczne „BOR" powstały w październiku ub. r. Całe ich wyposażenie stanowiły wówczas dwie kuźnie, spawalnia, jedna tokarka, gryzarka, wiertarka i piła. Robotnicy we własnym zakresie przystosowali wiertarki do potrzeb zakładów mechanicznych.

Walcząc z trudnościami spowodowanymi brakiem wyposażenia warsztaty przystąpiły do remontu betoniarek, transporterów, silników spalinowych, a przede wszystkim do trudnej budowy wind pionowych.

Dzięki zastosowaniu wielu nowych pomysłów racjonalizatorskich produkcja wind wzrosła z 5 do 20 miesięcznie. We wrześniu r. b. robotnicy wykonali 25 wind.

Obecnie warsztaty przystąpiły do wykonania form do pustaków, oraz do budowy pieców, przyspieszających osuszanie budynków w stanie surowym. Celem usprawnienia produkcji form pustaków robotnicy wykonali sposobem gospodarczym 40 stołów birbacyjnych. Stoły te pracują bez zarzutu.

Warsztaty przygotowują się teraz do podjęcia produkcji pieców osuszających piasek w okresie zimowym.. Piece takie umożliwią kontynuowanie prac budowlanych także w okresie zimowym.

Ciągłe ulepszenia, pomysły racjonalizatorskie wprowadzone przez robotników przyczyniły się do szybkiego rozwoju warsztatów mechanicznych, które zaopatrują w tej chwili całe budownictwo mieszkaniowe na Muranowie, Młynowie, Osiedlu Nowomiejskim itp.

(w. h.)

Mieszkańcy stolicy zgłaszają lokale dla studentów

Apel Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych do mieszkańców Warszawy, aby zgłaszali dobrowolnie wolne lokale dla studiującej młodzieży szkół wyższych, nie pozostał bez echa. Do chwili obecnej mieszkańcy stolicy zgłosili już 15 wolnych pokoi, które zaofiarowali potrzebującej młodzieży. Wpłynęły też zgłoszenia z Włoch i Komorowa.

Delegatura Ministerstwa Oświaty wytypowała już 51 studentów, którym zostało przyznane stypendium mieszkaniowe w wysokości 3 tys. zł. miesięcznie na opłacenie komornego w zaofiarowanych na mieście lokalach.

W wypadku zgłoszenia mieszkania zostaje spisana na określony czas umowa między jego właścicielem a TPMSW, na mocy której TPMSW przekazuje przynależne każdemu studentowi stypendium mieszkaniowe bezpośrednio osobie, ofiarującej lokal.

Zgłaszając wolne lokale (TPMSW, pl. Narutowicza 5, tel. 4-15-18) mieszkańcy Warszawy pomogą uczącej się młodzieży. (ar)

A uczniowie czekają...

Wiele warszawskich szkół cierpi na brak odpowiednich pomieszczeń, w których można by prowadzić w zimie ćwiczenia gimnastyczne. Sale gimnastyczne posiadają tylko niektóre szkoły, a i te nie zawsze są dostatecznie wyposażone w odpowiednie urządzenia do ćwiczeń.

Dlatego właśnie dziwny i niezrozumiały wydaje się fakt, że sala gimnastyczna szkoły przy ul. Czerniakowskiej 137, dobrze wyposażona w różnego rodzaju przyrządy sportowe do dziś wykorzystywana jest przez instytucje, które nie mają nic wspólnego ze sportem i szkolnictwem.

Do niedawna w sali tej oraz przyległych pomieszczeniach (rozbieralnie itp.) mieścił się Ośrodek Współdziałania Społecznego. Kilka tygodni temu biura Ośrodka przeniesiono do innego budynku. Wydawało się, że szkoła odzyska teraz salę gimnastyczną i można będzie wreszcie prowadzić ćwiczenia, na które od dawna czekają uczniowie.

Niestety salę zajął nowy „okupant". Tym razem zamiast biur urządzono tu świetlicę i punkt dożywiania dzieci.

Nie ulega wątpliwości, że punkt taki jest potrzebny. Ale czy nie lepiej byłoby wykorzystać na ten cel inne jakieś pomieszczenie?

Zarząd Miejski, który ten lokal przydzielił na punkt dożywiania dzieci winien błąd swój naprawić i znaleźć jakiś lokal zastępczy. Uczniowie szkoły przy ul. Czerniakowskiej nie powinni czekać na salę gimnastyczną dalsze 5 lat. (iw)

Prenumeratę pism radzieckich
na rok 1950
przyjmuje R. S. W. „Prasa"

Delegatura Warszawska Smolna 12
oraz
Centrala Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki — Warszawa, Bagatela 14.
P. K. O. I - 8270 i jego oddziały
Warszawa - Żoliborz, Mickiewicza 27,
Wrocław, ul. Świerczewskiego 89,
Łódź, ul. Piotrkowska 98. 213-K

Kształcą się kadry energetyków w woj. łódzkim

Równolegle z rozwojem elektryfikacji woj. łódzkiego postępuje szkolenie nowych kadr technicznych.

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Łódzkiego uruchomiło 3-letnie Gimnazjum Przem. Energetycznego w Łodzi oraz kursy zawodowe.

W roku 1946 gimnazjum liczyło zaledwie 40 uczniów. Obecnie uczęszcza tu ponad 200 uczniów.

Zjednoczenie zorganizowało dotychczas 32 kursy zawodowe. Na kursach przeszkolono ok. 1.000 pracowników.

Obecnie w Łodzi i w Częstochowie odbywają się 4 kursy przysposobienia przemysłowego dla palaczy kotłowych oraz kursy, czeladnicze dla elektrotechników.

Spółdzielcze ośrodki Maszynowe współzawodniczą w wykonaniu prac jesiennych

Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe w woj. śląskim przystąpiły do współzawodnictwa o przedterminowe wykonanie planów pracy w jesiennej kampanii siewnej i obsłużenia jak najwyższej liczby gospodarstw mało i średniorolnych chłopów. Ogółem do współzawodnictwa przystąpiło 227 ośrodków maszynowych oraz 140 filii.

Dzięki współzawodnictwu SOM-y wykonany już około 90 proc. planu prac przewidzianych w kampanii jesiennej.

W orce przoduje powiat oleski, którego ośrodki wykonały 145 proc. planu. W omłotach czołowe miejsce zajął ośrodek maszynowy w gminie Bzie Górne, pow. Pszczyna, który osiągnął 120 proc. planu oraz ośrodki w Leśniu i Strzemieszycach (po 110 proc.). W siewie rzędowym najlepsze wyniki uzyskały ośrodki maszynowe pow. lublinieckiego, wykonując 115 proc. planu.

Współzawodnictwo placówek PCH na Dolnym Śląsku

Zapoczątkowane przed 5 miesiącami w woj. wrocławskim współzawodnictwo pracy wśród placówek Państwowej Centrali Handlowej daje coraz lepsze rezultaty.

Wyniki współzawodnictwa wykazują na poważne osiągnięcia pracowników PCH zarówno w dziedzinie usprawnienia pracy, zwiększenia obrotów, jak i obniżenia kosztów handlowych. I tak od maja br. do chwili obecnej obroty rejonowych hurtowni przy niezmienionym składzie osobowym wzrosły przeciętnie o 22 proc., obroty zaś sklepów detalicznych o 40 proc.

W drugim etapie współzawodnictwa pracy między hurtowniami pierwsze miejsce zajęły hurtownie w Wałbrzychu Świdnicy, Żarach oraz Wrocławiu. Spośród sklepów detalicznych zwyciężyły sklepy: Nr. 1 w Karpaczu oraz sklep w Wałbrzychu — Boguszowie.

Od 1 października wszyscy pracownicy hurtowni oraz sklepów detalicznych PCH na Dolnym Śląsku przystąpili ponadto do współzawodnictwa indywidualnego.

Budżet poznańskiego związku samorządowego na 1950 r.

Poznańska Wojewódzka Rada Narodowa uchwaliła na ostatnim swym posiedzeniu preliminarz budżetowy województwa poznańskiego na rok 1950. Budżet ten zamyka się kwotą 259 140 tysięcy zł. Największą sumę, bo blisko 110 milionów zł. przeznaczono na pomoc dla związków samorządowych niższego stopnia. Największe pozycje w budżecie przewidziano na potrzeby zdrowia publicznego, oświaty, kultury i sztuki, na urządzenia socjalne oraz budowę dróg.

M. in. na rozbudowę wodociągów i urządzenia sanitarne zaprelimin owano 12.750 tys. zł. Na przeprowadzenie robót wodno - melioracyjnych przeznaczono 60 milionów zł. Wydatki na radiofonizację 200 szkół podstawowych, urządzenie scen i widowni oraz rekwizytowni dla teatrów robotniczych i ludowych oraz na akcje stypendialną wynoszą 37 milionów złotych.

2.587 i 644 procent normy osiągnęli ślusarze i szklarze

Robotnicy ślusarze i szklarze z I Oddziału Inżynieryjnego Beton - Stalu pracując na Mariensztacie ustanowili dwa nowe rekordy Polski.

Trójka ślusarzy: Bolesław Kiejański, Zygmunt Dębiński i Józef Kunaszkiewicz w ciągu 5 dni pracy osiągnęli 2587 proc. normy — przy wykonywaniu żelaznych balustrad do domów na Mariensztacie, krat ochronnych i słupków balustradowych.

Ustanowili oni nowy rekord Polski w dziedzinie prac ślusarskich. Poprzedni rekord — 1546 proc. normy należał do tej samej trójki.

Również trzy zespoły dwójkowe szklarzy przystąpiły w ubiegłym tygodniu do ustanowienia rekordu w szkleniu okien. Próba została uwieńczona pełnym sukcesem.

Dwójka szklarzy Władysław Szokiel i Bolesław Szybiak w ciągu 11 godzin pracy (w czwartek 7 godzin, a w piątek 4 godziny) osiągnęła 644 proc. normy. Drugie miejsce zajął zespół: Stanisław Jadczak i Adam Kalisz — 614 proc. normy, trzecie zaś Michał Grabowski i Jan Pierzynowski — 435 proc. normy.

Robotnicy osiągnęli tak piękne wyniki dzięki doskonałej organizacji pracy i zastosowaniu nowych pomysłów racjonalizatorskich. (w. b.)

Przygotowania Wydziału Wczasów do sezonu zimowego

Wydział Wczasów Zarządu Miejskiego już w bm. przygotowuje się do akcji w sezonie zimowym.

W wielu Ogródkach Jordanowskich urządzone zostaną ślizgawki dla dzieci i młodzieży szkolnej. Oprócz tego przygotowywane są lodowiska w Parku Sowińskiego i przy ul. Bończy w Mokotowie. Chętni będą mogli za bardzo niską opłatą wypożyczać łyżwy ze specjalnych wypożyczalni. Wstęp będzie bezpłatny.

Wydział Wczasów opracowuje, oprócz tego plany innych imprez zimowych. Przewidywane są pokazy jazdy figurowej, zabawy taneczne na lodzie itd.

W Ogródkach Jordanowskich projektuje się budowę Domów Zabaw, gdzie dzieci mogłyby bawić się i uczyć pod fachową opieką wychowawców i lekarzy.

Największym jednak osiągnięciem Wydziału Wczasów i Kuratorium jest opracowanie planu organizacji zimowych Domów Turnusowych dla młodzieży szkolnej. Miejsce w tych domach przysługuje dzieciom, znajdującym się w ciężkich warunkach materialnych.

Kwalifikacje przeprowadzają lekarze szkolni, typowanie zaś na wyjazd należy do Komitetów Rodzicielskich. Każdy turnus będzie trwał od 4 do 6 tygodni.

Pobyt w Domu Turnusowym nie spowoduje przerwy w nauce, ponieważ Kuratorium wyznacza z różnych szkół odpowiednie siły nauczycielskie, które będą tam prowadziły normalne lekcje.

Tego rodzaju organizacja Wczasów Zimowych dla młodzieży szkolnej stanowi cenną innowację. Toteż Wydział Wczasów powinien dołożyć wszelkich starań, aby w pełni zrealizować swoje projekty. (j. d.)

Zamiast targowiska piękny skwer na Grochowie

Kilka dni temu rozpoczęto zagrodzenie terenu byłego targowiska końskiego przy ul. Grochowskiej. Powstaje tu skwer miejski, na którym zasadzono już 120 klonów i topoli oraz 1.400 krzewów ozdobnych.

Teren pod przyszły skwer został częściowo oczyszczony we wrześniu — Miesiącu Odbudowy Warszawy — przez społeczeństwo Grochowa. Dużą pomoc w zorganizowaniu tej akcji okazała Dzielnicowa Rada Narodowa Praga-Południe.

Wartość robót, wykonanych przez społeczeństwo w ramach odbudowy, wynosi 2.230 tys. zł, taka więc suma została zaoszczędzona na kredytach Rady Państwa.

Cmentarz żołnierzy radzieckich będzie uporządkowany

DRN Warszawa - Zachód wraz z Komitetem Opieki nad Grobami przystąpiła do uporządkowania cmentarza radzieckiego przy ul. Żwirki i Wigury.

Pracami porządkowymi na terenie cmentarza zajmą się organizacje społeczne, ZMP i Liga Kobiet.

Wydział Terenów Zielonych dostarczy krzewów, sadzonek i kwiatów, które ozdobią groby. Prace techniczne zobowiązali się wykonać pracownicy fabryki im. gen. Świerczewskiego. (m. d.)

Stacja pomp rzecznych powstanie na Czerniakowie

Wydział Techniczny Dyrekcji Wodociągów i Kanalizacji opracowuje obecnie projekt budowy stałej stacji pomp rzecznych na Czerniakowie. Czynna tu przed wojną stacja pomp rzecznych, której zadaniem było przepompowywanie wody z Wisły do filtrów została całkowicie zniszczona podczas działań wojennych. W roku 1945 wybudowano stację prowizoryczną, jednak w miarę rozbudowy Warszawy i zwiększonego zapotrzebowania na wodę powstała konieczność budowy stacji stałej.

Opracowywanie projektów instalacji zostało już zakończone. Projekt budynku będzie opracowany do grudnia br.

Prace przy budowie nowej stacji pomp rzecznych na Czerniakowie rozpoczną się w styczniu 1950 r. Roboty będą prowadzone zimą ponieważ przy niższym stanie wody gruntowej łatwiej jest wykonywać prace ziemne.

Przyszła stacja pomp rzecznych będzie posiadać 8 pomp o wydajności 450 l. wody na sekundę. Wydajność tych pomp na dobę wynosić będzie 310 tys. m. sześć. Koszt budowy stacji wyniesie 235 miln. zł. Stacja ta pokryje całkowite zapotrzebowanie Warszawy na wodę.

20 tys. pojazdów mechanicznych posiada Warszawa

Ogólna liczba pojazdów mechanicznych w Warszawie osiągnęła już w bieżącym miesiącu cyfrę 19.209. Jest to o 100 proc. więcej, niż w roku 1947, a 20 proc. więcej, niż w roku 1948.

Do Wydziału Komunikacji napływają ciągle nowe zgłoszenia w sprawie rejestracji pojazdów. Jeszcze w bieżącym roku Warszawa będzie miała 20 tys. zarejestrowanych pojazdów mechanicznych.

Najwięcej posiadamy samochodów osobowych, bo aż 8.638. Dalej idą ciężarówki — 4.980, motocykle — 4.309, autobusy — 437, ciągniki — 328 itp.

Pełna motoryzacja Warszawy będzie zrealizowana w planie 6-letnim. (w. b.)

Gminne spółdzielnie w akcji kontraktacyjnej trzody chlewnej

Pracownicy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Wólce, pow. lubelski, podjęli uchwałę zakończenia do 30 listopada br. kontraktacji trzody chlewnej z dostawą na II kwartał 1950 r.

Jednocześnie wezwali oni do współzawodnictwa wszystkie gminne spółdzielnie pow. lubelskiego.

Ciekawa wystawa fotograficzna

Drewniane tablice przy skrzyżowaniu al. Jerozolimskich z Marszałkowską, spełniające od kilku miesięcy rolę stendów wystaw okolicznościowych, ściągają od niedawna rzesze przechodniów, zaintrygowanych ciekawą, nową wystawą.

W ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, tablice zajęły duże, piękne fotografie, ilustrujące życie narodów Związku Radzieckiego. Poszczególne działy poświęcone są przemysłowi, rolnictwu, odbudowie, szkolnictwu, życiu naukowemu, kulturalnemu i innym dziedzinom gospodarki oraz działalności republik potężnego Państwa Socjalizmu.

Fotografie są duże i artystycznie wykonane. Każdy przechodzień, korzystając z okazji pobytu w okolicy „Polonii", winien wystawę obejrzeć. Warta jest tego. (ar)

RADIO

ŚRODA — 19 PAŹDZIERNIKA

Program I na fali 1339,3 m.

Program dnia 8.35, na jutro 23.55, Sygnał czasu 12.00, Wiadomości 12.04, 16.00 20.00 23.00. Wszechnica 9.15.

8.40 9.35 10.10 10.55 Muzyka rozrywkowa, 8.55 Dla klas VI — IX, 10.00 PCK, 10.50 Informacje, 11.15 „Niziny" — Orzeszkowej, 11.45 „Higiena i bezpieczeństwo pracy" — pogad., 12.30 Koncert dla szkół — „Romantyzm w muzyce rosyjskiej", 13.30 Przerwa, 16.20 Kompozytor Tygodnia: Skriabin, 17.00 Skrzynka techniczna, 17.15 Muzyka ludowa, 17.45 „Odrodzenie" (recenzja), 17.50 Muzyka radziecka, 18.20 „Dziecko ulicy" — Koszykowskiego (5), 18.40 Melodie operetkowe i filmowe, 19.15 Dla wojska, 19.45 Muzyka fortepianowa, 21.00 Koncert Chopinowski, 21.30 Ulubione melodie, 22.00 „Szpilki", 22.15 Muzyka poważna, 22.30 „Z życia ZSRR", 23.10 Muzyka rozrywkowa, 24.00 Koniec audycji.

Program II na fali 395.8 m.

Początek audycji 5.10, Wiadomości 5.15, 6.00 6.45 16.00 20.00 23.00.

Program dnia 7.05, na jutro 23.10, Wszechnica 8.15 18.40

5.20 Koncert dla świata pracy, 6.05 7.10 8.00 Muzyka, 6.35 Gimnastyka, 7.55 Repertuar kin i teatrów, 8.35 Przerwa, 13.35 Dla klas X — XI, 14.00 „Prawo i życie" — pogad., 14.15 Muzyka popularna, 14.55 „Ballady, Legendy, Rapsodie", 15.10 Dla świetlic dziecięcych, 16.25 Muzyka, 17.00 Muzyka rozrywkowa, 17.45 Dla świetlic młodzieżowych, 18.00 „Z kraju i ze świata", 18.15 Zagadki muzyczne", 19.00 Dla wsi, 19.15 Koncert Orkiestry Gerta, 21.000 Koncert Chopinowski, 21.30 Historia literatury, 22.15 Koncert z Czechosłowacji, 23.15 Koncert symfoniczny, 24.00 Koniec audycji.

TRYBUNA LUDU
Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: Komitet
Nakład R S W „Prasa"
Redakcja:
Warszawa, ul Smolna 12
Telefony Redaktor Naczelny 8-22-60. Zastępca Redaktora Naczelnego 8-53-28. Sekretarjat Redakcji 8-82-29 Dział zagraniczny 8-62-05 Dział miejski 8-71-82. Mutacje 8-71-79
Centrala: 8-82-28 8-51-04, 8-82-0 8-57-62, 8-57-64
PRENUMERATA
Prenumerata miesięczna w kraju zł 150 — prenumerata zbiorowa od 10 egz. na jeden adres partyjna zł 75 — zagranicznie zł 300 —
Konto PKO — Nr 1-1374
Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres.
Administracja: Warszawa ul Smolna 13 tel. 8-29-84
Kolportaż tel 8-71-80. Biuro Reklam i Ogłoszeń: 8-5025
Druk: Zakłady Graficzne RSW „Prasa" ul. Smolna 10
B-79233

Andrzej Herko
Brygadzista kołchozu im. Iwka

Przyjaźń scementowana krwią

Podajemy poniżej przesłane z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej pozdrowienia od Andrzeja Herko, kierownika brygady rolniczej, uczestnika walk o wyzwolenie Polski.

W moim pokoju wisi nad biurkiem niewielka fotografia. To moje zdjęcie z grupą towarzyszy broni. Gdy patrzę na fotografię, w pamięci odżywa rok 1944, kiedy to w szeregach Armii Radzieckiej walczyłem o wyzwolenie Polski z jarzma faszystowskich zaborców. Wypadło mi walczyć w wielu bitwach na terytorium Polski, forsować San, brać udział w bojach pod Jasłem, Krosnem, w wyzwalaniu dziesiątków miast i wsi.

Obok mnie ramię przy ramieniu walczyli żołnierze Wojska Polskiego. Przyjaźń obydwu bratnich narodów scementowana jest krwią przelaną przez żołnierzy radzieckich i polskich w zaciekłych walkach z faszyzmem.

W wyzwolonych osiedlach polskich rozmawiałem z chłopami. Nigdy nie zapomnę, jak radośnie przyjmowała nas ludność polska. Interesowała się ona ogromnie swym wyzwolicielem, wielkim Związkiem Radzieckim, wypytując szczegółowo o życie w kraju radzieckim.

Od chwili pamiętnych spotkań upłynęło 5 lat. Przez ten czas w życiu naszych narodów zaszły doniosłe zmiany.

My, ludzie radzieccy, śledzimy bacznie życie Polski demokratycznej, cieszymy się z całego serca z jej zwycięstw na froncie pracy, z odrodzenia miast i wsi, z rozkwitu kultury.

W szybkim tempie odbudowuje się i rośnie gospodarka narodowa mego kraju.

Choć najeźdźcy hitlerowscy zniszczyli doszczętnie kołchoz, w którym pracuję jako kierownik brygady rolniczej, został on całkowicie odbudowany i jest teraz bogatszy niż przed wojną. W roku bieżącym dochody naszego uspołecznionego gospodarstwa wyniosły 2 miliony rubli.

Wybudowaliśmy dwupiętrowy murowany gmach, w którym mieści się klub kołchozowy z nowoczesną sceną i wielką widownią, biblioteką i świetlicami. Mamy też elektrownię o mocy 40 kilowatów. Obecnie budujemy nową o 3,5 razy większej mocy. Zostanie ona oddana do użytku w przededniu 32 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

Z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej ślę serdeczne pozdrowienia i życzę budowniczym wolnej Polski demokratycznej dalszych sukcesów w pracy.

Przełom w szkolnictwie artystycznym

Przed zjazdem młodzieży szkół artystycznych w Poznaniu

Komitet Ministrów do Spraw Kultury na swym ostatnim posiedzeniu zatwierdził program Międzyszkolnych Popisów Szkół Artystycznych w Poznaniu, który odbędzie się w dniach 23 — 29 października 1949 r. W związku z tym zwróciliśmy się do wiceministra kultury i sztuki tow. Włodzimierza Sokorskiego z prośbą o udzielenie wyjaśnień w sprawie zjazdu.

Zjazd — oświadczył tow. Sokorski — odbywa się na tle międzyszkolnych popisów szkół artystycznych, które stanowią i tło i treść merytoryczną zjazdu. Zarówno wystawa plastyczna jak i popisy szkół teatralnych, muzycznych i szkoły filmowej będą stanowić przekrój i podsumowanie dotychczasowego stanu i osiągnięć szkolnictwa artystycznego, a jednocześnie można z nich będzie wysnuć wnioski, które pomogą przy reformowaniu programu i ustroju szkolnictwa artystycznego. W tych warunkach zjazd, a raczej zjazdy poznańskie będą miały znaczenie decydujące dla dalszego rozwoju szkolnictwa artystycznego, zarówno w zakresie mobilizacji ideologiczno - artystycznej wokół założeń realizmu socjalistycznego, jako podstawowej metody twórczej naszej epoki, jak również w zakresie omówienia przygotowanego przez Ministerstwo Kultury i Sztuki projektu reformy szkolnictwa artystycznego.

Przezwyciężenie kosmopolityzmu i formalizmu w metodach nauczania

Pierwsze plenarne posiedzenie zjazdu, zainauguruje swoim przemówieniem minister Dybowski. Będzie ono poświęcone zagadnieniom ideologicznym, to jest przezwyciężeniu w szkolnictwie artystycznym kosmopolityzmu i formalizmu w codziennych metodach nauczania, a tym samym wprowadzenie do szkół artystycznych metody realizmu socjalistycznego jako podstawowej tezy światopoglądowo - artystycznej. Konferencje pedagogiczne poświęcone będą szczegółowemu przedyskutowaniu reformy programowo-ustrojowej.

Reforma programowo - ustrojowa

Wprowadzenie do szkolnictwa artystycznego powszechnej zasady szkół zawodowych o typie licealnym, stwarza nową sytuację, zwłaszcza w szkolnictwie muzycznym. Konsekwencją tej reformy jest przyjęcie dwustopniowej zasady w szkolnictwie wyższym. To znaczy czteroletnich wyższych szkół zawodowych i dwuletniego studium aspiranckiego o typie naukowo - wirtuozowskim, wzorowanego na ciekawych doświadczeniach Związku Radzieckiego. Osobnym zagadnieniem jest szkolnictwo teatralne i filmowe, które poza liceami technik teatralnych i filmowych nie przewiduje szkolnictwa średniego, natomiast przewiduje typ studiów teatralnych, dostępnych dla zdolniejszych jednostek ze środowiska robotniczego i chłopskiego. Ukończenie studium pozwala na przyjęcie na ostatni rok wyższej szkoły teatralnej typu zawodowego (szkoła aktorska — 3 lata, filmowa — 4 lata) i ewentualne specjalizujące studium w zakresie asystentury, która będzie szkołą typu akademickiego. Natomiast w choreografii i szkolnictwie widowiskowym przewidujemy normalne średnie szkolnictwo typu zawodówek licealnych. Pierwsza tego rodzaju szkoła została już w tym roku powołana do życia w Warszawie.

Zbliżyć młodzież do postawy ideologicznej ludzi budujących socjalizm

Równocześnie odbywające się konferencje młodzieżowe, będą poświęcone zagadnieniom ideowo-artystycznym i omówieniu osiągnięć artystycznych popisów szkolnych. Poza tym na zjeździe młodzieżowym omówione będą sprawy, związane z życiem młodzieży akademickiej.

Spośród pokazów, które odbędą się w ramach zjazdu do specjalnie interesujących zaliczyłbym koncert kompozytorski słuchaczy szkół muzycznych, w którym będzie brała udział bardzo zdolna grupa młodzieży z Tadeuszem Bairdem, Sęrockim i Krenzem na czele. Po drugie — Kantata na cześć pracy Bolesława Woytowicza wykonana przez zbiorczy chór wszystkich konserwatoriów oraz „Młoda Gwardia" — Fadiejewa, wykonana przez Szkołę Teatralną, pod dyrekcją L. Schillera. Ciekawie się również zapowiadają Etiudy filmowe typu fabularnego, przygotowane przez słuchaczy szkoły filmowej. Nie mówię już na tym miejscu o niewątpliwie ciekawej wystawie plastycznej, na której będą zarysowane nie tylko poszczególne talenty, ale i poszczególne kierunki artystyczne. Te popisy artystyczne i autorskie winny wpłynąć na ożywienie twórczości nie tylko młodzieży, ale i starszego pokolenia. Jednocześnie udostępnienie produkcji artystycznych najszerszym warstwom poznańskiego społeczeństwa, a w pierwszym rzędzie klasie robotniczej, winno zbliżyć młodzież artystyczną do nowej postawy ideologicznej ludzi budujących socjalizm i stać się trwałym wkładem w zagadnienie upowszechnienia sztuki.

Film

Niezwykły redyk

„Wielki redyk". Scenariusz i realizacja: St. Możdżeński, zdjęcia: Sergiusz Sprudin i operatorzy PKF, komentarz: Ewa Szelburg - Zarembina. Produkcja: Polska Wytwórnia Filmów Dokumentalnych, 1949. Wyświetla kino Aktualności.

„Wielki redyk" jest filmem krótkometrażowym, opowiadającym w wysoce artystycznej formie o jednym z charakterystycznych, regionalnych przejawów wielkich przemian gospodarczych, jakie dokonały się i nadal się dokonują w Polsce Ludowej.

Tematem filmu jest historia i przebieg pierwszego wielkiego spędu owiec na żyzne hale polanowskie w Jaworkach pod Szczawnicą, gdzie stworzony został ogromny, 3.000 ha liczący, nowoczesny ośrodek pasterski.

Bitwa o nowe formy gospodarcze, a w konkretnym wypadku przekonanie górali o słuszności i celowości rewizji dotychczasowego systemu gospodarki pasterskiej na Podhalu i przepędzenia owiec z jałowych i przenaszonych terenów tatrzańskich na żyzne pastwiska Jaworek — wymagało przezwyciężenia i przełamania konserwatyzmu i obawy przed nowym i nieznanym.

Przeszkody zostały przełamane. Wielki redyk ruszył na szczawnickie pastwiska. Powstał film o tym niecodziennym redyku. Powstał film dobry, chociaż w zbyt słabym stopniu podkreślający źródła przemian i sposób ich życiowej realizacji.

Objektyw aparatu prowadzi nas od pięknych zdjęć surowej przyrody tatrzańskiej, do żyznych łąk Podhala, towarzysząc wędrówce stada owiec i jego przewodników. Z całym uznaniem podkreślić należy wysoką wartość fotografii, czystej technicznie i doskonale skomponowanej w filmowej klatce. Fotografia ta nie jest przy tym wysublimowana, lecz realistycznie oddaje obrazy z życia i towarzyszący im nastrój. Wiele dowcipnych ujęć urozmaica temat.

Komentarz Ewy Szelburg-Zarembiny, dobrze uzupełniający tekst wizualny filmu i operujący pięknym słowem — został niestety niezbyt dobrze wygłoszony przez speakera. Montaż filmu płynny i poprawny. Całość ciekawa i godna pochwały. (im).

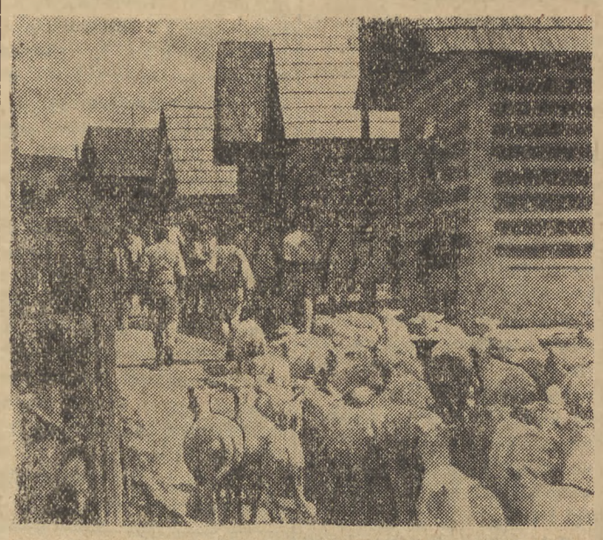

Scena z polskiego filmu krótkometrażowego „Wielki redyk" nagrodzonego na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Cannes za najlepszą fotografię.
Foto Film Polski

Warszawiacy się bawią

Jesienne chłody nie przeszkodziły warszawiakom wesoło się bawić na niedzielnej zabawie urządzonej przez WRZZ w Lasku Bielańskim. Foto AR

Dzieło Berdy Kerbabajewa wielkiego poety turkmeńskiego

Naród turkmeński przed Rewolucją Październikową znajdował się w takim samym położeniu, w jakim np. znajdują się ludy kolonialne pod władzą „humanitarnej" i „postępowej" Anglii. Miałem możność niejednokrotnie przekonać się w czasie pobytu na Środkowym Wschodzie, jak Anglicy pilnie strzegą, by krajowiec nie zapoznawał się zbyt blisko z nowoczesną techniką, jak starają się utrzymać w kolonialnym kraju patriarchalną władzę wszelkiego rodzaju kacyków, emirów, radżów i tym podobnych manekinów, poza których plecami sami rządzą.

Natomiast Wschód radziecki, gdy władza radziecka umożliwiła mu nieskrępowany rozwój, w przeciągu trzydziestu lat nadrobił wiekowe zaniedbania i znajduje się w pełnym kulturalnym rozkwicie.

Naród turkmeński posiadał piękną przeszłość i piękną literaturę wzorowaną na literaturze perskiej, ale przeszłość ta była przeszłością warstw uprzywilejowanych, a literaturę narodową znali tylko wybrani.

Lud, uciskany politycznie i gospodarczo, posiadający olbrzymi, do dziewięćdziesięciu pięciu procent dochodzący odsetek analfabetów, nie stanowił podłoża dla rozwoju literatury nowoczesnej. Poza klasyczną literaturą oraz twórczością wędrownych bardów ludowych nic na polu literatury nie wyrastało.

Do pionierów współczesnej literatury turkmeńskiej należy najstarszy ze współczesnych pisarzy turkmeńskich Berdy Murad Kerbabajew.

Jak przystało na pioniera, uprawiał on prawie wszystkie rodzaje literackie, pisując poezje, powieści i dramaty. Kerbabajew ceniony jest jako świetny i wnikliwy malarz obyczajów swego ludu.

Czytelnicy jego poezji, opowiadań i wreszcie powieści, jak również i widzowie jego licznych utworów dramatycznych, zachwycają się pełnymi treści obrazami z dawnego życia kolonialnego bytu narodu turkmeńskiego oraz z jego życia współczesnego.

Za nauczycielem, który przychodził do aułu z abecadłem (uproszczonym obecnie i zmodernizowanym) szedł Kerbabajew ze swymi utworami i wyrabiał w niedawnych analfabetach zamiłowanie do czytania utworów literatury pięknej.

Bo dzieła jego chętnie czytano i chętnie się czyta nadal w aułach turkmeńskich, posiadających dziś już elektryczność i radio.

Jednym z ostatnich utworów Kerbabajewa jest wielki poemat „Ajlar", który można by uważać za epos Radzieckiej Turkmenii. Ajlar, po turkmeńsku księżyc, jest imieniem głównej bohaterki poematu, pięknej dziewczyny z kołchozu, a jej przygody w czasie wielkiej wojny stanowią główny wątek poematu. W tym poemacie autor poszedł za swymi bohaterami tam, gdzie ich wzywał obowiązek walki za ojczyznę — na front, do czołówki sanitarnej, a nawet na tyły wroga, do partyzantów. Poeta pokazał jak jego bohaterowie, synowie i córki turkmeńskiego narodu w latach wielkiej próby naśladują wielkie postacie bohaterów, stworzone przez dawny epos ludowy i sami stają się rzeczywistymi bohaterami.

Na tle wielkiego dramatu rysuje się dramat trojga ludzi: pięknej Ajlar, jej ukochanego Hałły i nieszczęśliwie w niej zakochanego Mamedy, który ginie w walce z jej imieniem na ustach.

Długi, przeszło trzy tysiące wierszy liczący poemat Kerbabajewa cieszył się wielką popularnością w czasie wojny. Kerbabajew, który w bieżącym roku obchodził jubileusz dwudziestopięciolecia swej pracy litcrackiej cieszy się sławą i poza granicami swego kraju. Utwory jego są przekładane na inne języki, przede wszystkim na rosyjski.

LEONARD ŻYCKI

CZYTELNICY PISZĄ

Trzeba skończyć z pijaństwem

Czytelnik z Kozłowa Biskupiego pisze:

„Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Leonowie powiat Kozłów Biskupi przez półtora roku potrafiła wysunąć się na pierwsze miejsce w powiecie.

Ostatnio jednak wiele się zmieniło od chwili gdy „nastał" nowy zarząd. Wszelkie sprawy załatwia się teraz „przez bufet". Klienci muszą nieraz czekać całymi godzinami, aby załatwić swoje sprawy, lub też muszą szukać członków zarządu spółdzielni w knajpie. Pracownicy spółdzielni muszą odrabiać robotę pijących, prócz swej własnej, nie raz po godzinach pracy".

Władze spółdzielcze winny zainteresować się dziwnymi „metodami pracy" zarządu Spółdzielni Gminnej w Leonowie i zlikwidować rozpanoszone pijaństwo.

Pod rozwagę Dyrekcji WKD

W kolejce WKD mały odsetek stanowią pasażerowie, wykupujący bilety jednorazowe. Ogromna większość, to pracownicy, uczniowie i studenci, pasiadający bilety okresowe. Lecz te właśnie bilety bywają przyczyną licznych kłopotów dla swych posiadaczy. Zwłaszcza od czasu, gdy dyrekcja WKD zniosła dawny system biletów blankietowych. Oto, co w tej sprawie piszą czytelnicy z Milanówka.

„Bilet okresowy starcza zaledwie na 25 dni, gdy miesiąc ma dni 31. Błędnie interpretuje się, że ludzie pracy winni jeździć do pracy tylko w dni powszednie. Wiele osób pracuje również w niedzielę i święta; w dni wolne od pracy odbywają się uroczystości i zebrania, wreszcie świat pracy ma przecież prawo do rozrywek kulturalnych, o które trudno w małym miasteczku. Obawa dyrekcji WKD, że wprowadzenie zamiast dotychczasowych 50-cio przejazdowych, biletów miesięcznych, spowoduje wykorzystanie ich na parokrotne przejazdy w jednym dniu, są o tyle nieuzasadnione, że dwukrotny przejazd z Milanówka do Warszawy i z powrotem zajęłyby około 6 godzin czasu.

Dużym utrudnieniem dla dojeżdżających jest fakt, że bilety okresowe są sprzedawane wyłącznie w Warszawie i Podkowie Głównej. Wprowadzenie sprzedaży biletów okresowych, wzgl. miesięcznych na końcowych stacjach kolejki (Grodzisk, Milanówek) pozwoliłoby na pełne wykorzystanie biletu, gdyż przy wykupowaniu w Warszawie pasażer musi nabywać nowy bilet przed upływem ważności dawnego, bądź też kupować bilet jednorazowy.

Nowy wzór biletów okresowych 50 przejazdowych przysparza wiele kłopotów pasażerom i konduktorom. Zdarza się bowiem, że z powodu małego formatu bilet u konduktor, pracując w ścisku i przy słabym oświetleniu, kasuje dwa przejazdy równocześnie.

Do chwili obecnej dyrekcja WKD nie uczyniła nic, aby dostosować rozkład jazdy do nowych godzin pracy. Kolejki przychodzą do Warszawy zbyt wcześnie bądź zbyt późno, co powoduje bądź stałe spóźnianie się do pracy, bądź też niepotrzebne czekanie".

List ten podajemy pod rozwagę dyrekcji WKD. Uważamy, że wprowadzenie biletów miesięcznych ze sprzedażą na końcowych stacjach byłoby korzystne zarówno dla pasażerów, jak dla konduktorów WKD. Rozkład jazdy winien być jak najszybciej zsynchronizowany z godzinami pracy.

Śladem naszych artykułów

Targówek otrzyma ambulatorium

W Nr 245 naszego pisma zamieściliśmy notatkę pod tytułem „Chorzy z Targówka bez opieki lekarskiej". W związku z tym Ubezpieczalnia Społeczna w Warszawie, zawiadomiła nas, że w najbliższych dniach zostanie otwarte ambulatorium przy ul. Ziemowita, gdzie będzie przyjmować dwóch lekarzy domowych i jeden chirurg.

Kropki nad „i"

BONIFIKATA

Bluecher, wicepremier „rządu" zachodnio-niemieckiego, oświadczył w jednym ze swych przemówień:

„Powinno się przeprowadzić rewizję norymberskiego procesu zbrodniarzy wojennych pod nowym, krytycznym kątem widzenia".

Wiemy nawet pod jakim: Pod kątem widzenia bon(n)ifikaty... (z).

PODRÓŻE KSZTAŁCĄ

Jeden z dziennikarzy francuskich posłyszał w kawiarni taką rozmowę dwóch turystek amerykańskich:

— Wenecja? Czekaj, czekaj, co to było za miasto?

— Moja kochana, przypomnij sobie, przecież to tam właśnie zgubiłaś rękawiczki...

Podróże kształcą, ale nie wszystkich... (k).

PRZYKŁAD Z GÓRY

W Brighton, w Wielkiej Brytanii, zebrało się 200 ekspertów z 20 krajów, w celu skoordynowania rozkładów jazdy w komunikacji międzynarodowej.

Pierwsze posiedzenie wyznaczone było na godz. 9.30, ale rozpoczęło się o godz. 9.50. Panowie eksperci nie przyszli bowiem punktualnie.

Ładny przykład dla pociągów, kursujących według uzgodnionych przez nich rozkładów... (a).

Nawiasem mówiąc...

Niedoszły kowboj

Benito Mussolini usiłował zadziwić świat swoimi „sukcesami" sportowymi. Pokazywano nam Duce pływającego, Duce biegającego, Duce grającego w tenis itp.

Dzisiaj — Benito Mussolini ma godnego siebie naśladowcę. Jest nim nowy adept faszyzmu — Tito.

W reakcyjnym tygodniku amerykańskim „Life" z 12 września 1949 r. fotoreporter John Phillips tak opisuje swoją wizytę u Tito: w czasie wystawnej kolacji Tito opowiadał o swoich sukcesach w poskramianiu nieujeżdżonych koni. Wszyscy obecni zachwycali się dzielnością wodza, a osobisty adiutant Tita, gen. Zezelj szeptał wzruszony: „O Boże, o Boże!". Mówił tylko Tito — pozostali goście od czasu do czasu wyrażali zachwyt dla jego odwagi i zręczności.

Phillips opisuje Tito bawiącego się z psem, jeżdżącego konno, łowiącego ryby. W ciągu paru godzin jugosłowiański duce trzy razy zmienił garnitur.

W odpowiedzi na pytanie Phillipsa, co sądzi o filmach amerykańskich, Tito stwierdził, że filmy te bardzo mu się podobają, a najlepiej ze wszystkich lubi filmy kowbojskie i filmy z Laurel i Hardy (dwa błazny filmowe).

Tego samego dnia Tito zaprosił dziennikarza na pokaz filmu amerykańskiego pt. „Twoja na zawsze". „Gdy na ekranie ukazała swe wdzięki przepiękna Greer Garson — pisze Phillips — Tito aż podskoczył z podniecenia na krześle. Drugi raz Tito się ożywił, gdy w jednej ze scen bohater filmu pokazuje się na koniu. „Kowboje!" powiedział z nadzieją. Ale nie widzieliśmy już więcej koni i Tito przysiadł rozczarowany".

Reportaż jest bogato ilustrowany zdjęciami Tito we wszelkich możliwych miejscach i wszelkich możliwych pozach. Jedno ze zdjęć jest szczególnie charakterystyczne: na wysokim murze stoi Tito, wysunąwszy wprzód nogę i podparłszy się dumnie pod boki.

W białym ubraniu wygląda zupełnie, jak posąg swego mistrza — Benita.

Al-Rol.

NA POŁCE Z KSIĄŻKAMI

Proletariusza żywot niekłamany

Izydor Koszykowski. Dziecko ulicy. Słowo wstępne Adama Polewki. — Warszawa. „Książka i Wiedza". 1949 — str. 216.

Autor książki - pamiętnika, Izydor Koszykowski, po zwolnieniu z wojska w r. 1921, pisze:

„O, jakże zawiedliśmy się! Polska jest wolna, lecz nie dla nas nędzarzy i ludu pracującego. Polska jest dobra i kochana dla uprzywilejowanych bogaczy i dla obłudników... Obiecanki - cacanki poszły spać razem z zakończoną wojną, została czarna przepaść. Widzę ją jasno, jak na dłoni, i widzę rozdwojenie Polski na dwa obozy: bogatych i biednych".

Izydor Koszykowski należał przez całe życie do „obozu biednych". A jego niedolę materialną wzmagał jeszcze fakt, że był „dzieckiem ulicy" — podrzutkiem, samotnikiem, pozbawionym rodziców, którzy by cieplem życzliwego uczucia ułatwili wędrówkę po ciernistych drogach życia.

Pamiętnik Koszykowskiego, jedna z najbardziej rzetelnych, wzruszających i nawet wstrząsających książek, jakie zna literatura powojennej Polski, jest zwierciadłem doli proletariusza w Polsce dawnej — przedwrześniowej, jest uczciwym i wiarogodnym świadectwem czasów minionych, gdy „obóz bogatych" rządził niepodzielnie na szkodę i krzywdę „obozu biednych", wyzyskiwanych, upośledzonych.

Niedługie życie autora pamiętnika przyniosło mu wiele cierpień, goryczy, rozczarowań. Lecz nie zawsze i nie do końca jedyną reakcją młodzieńca na doznawane krzywdy i upokorzenia były notatki w pamiętniku. Świadomość klasowa tego „dziecka ulicy" dojrzewała i krzepła, aż w r. 1926 zaprowadziła go do szeregów KPP. Koszykowski stał się wkrótce cenionym i lubianym przez towarzyszy aktywistą partyjnym. Uwięziony w 1942 roku przez gestapo, został wraz z innymi komunistami, powieszony w Rembertowie — w odwet za dokonywane przez AL sabotaże na kolejach.

Pamiętnik Koszykowskiego, doprowadzony do r. 1926, daleki jest od egotyzmu, samochwalstwa i czułostkowości. Autor zna swe słabości i wady, traktuje je krytycznie i obiektywnie. Lecz przede wszystkim i właśnie dlatego z kart pamiętnika powstaje postać autora, jako człowieka dobrego, wyjątkowo uczciwego i uczynnego, obdarzonego inteligencją wrodzoną, instynktem społecznym i wysokim poczuciem godności osobistej.

Ten pełnowartościowy człowiek miałby w dzisiejszej rzeczywistości polskiej wszelkie warunki kształcenia się, rozwoju, społecznego awansu. W ustroju przedwrześniowym był dla reżimu jednostką niebezpieczną, niepożądaną, demaskującą zbyt śmiało i w każdych okolicznościach istotę klasowego ucisku i wyzysku.

Z pamiętnika Koszykowskiego dowiadujemy się nie tylko o jego przeżyciach osobistych, bo te właśnie przeżycia osadzone są w ramach obrazu znacznie bardziej ogólnego, obejmującego niemal wszystkie charakterystyczne zjawiska przedwrześniowego układu stosunków w Polsce. „Bogobojne" systemy wychowawcze, oparte na sadyzmie i deprawacji (ich ofiarą był podrzutek Koszykowski) nędza chłopska nie mniej okrutna od okrutnego losu miejskiego nędzarza, stosunki w wojsku piłsudczykowskim, skąpstwo i wyzysk, uprawiane przez majstrów rzemieślniczych, którym wpadnie w ręce uczeń tak biedny i bezbronny, jak młody Koszykowski, — oto szereg bardzo znamiennych fragmentów tej dawnej polskiej rzeczywistości, która dziś jest już dla nas historią, lecz wtedy dla milionów ludzi pracy, dla całego „obozu biednych", była prawdziwym piekłem.

Pamiętnik Koszykowskiego jest niekłamanym obrazem życia proletariuszy w Polsce rządzonej przez „bogate" klasy pasożytnicze. Czytajmy ten pamiętnik i rozmyślajmy nad nim. Niechaj będzie on — jak pisze w słowie wstępnym tow. Adam Polewka — „bodźcem do jak największych wysiłków, aby ofiara życia Koszykowskiego i tylu tysięcy najlepszych towarzyszy uczczona została pomnikiem wspólnego dobra i szczęścia całego narodu, pomnikiem, któremu na imię: „Polska Socjalistyczna".

BOLESŁAW DUDZIŃSKI

„Czerwona Trzebinia"

Szczepan Kuderski „Czerwona Trzebinia" — Biblioteka Przodowników Pracy, Warszawa, 1949. „Książka i Wiedza". Str. 60.

„Przez zmniejszenie awarii podniesiemy wydajność i zaoszczędzimy miliony złotych" — oto hasło godne przodownika pracy — inicjatora brygady przeciwawaryjnej „Czerwona Trzebinia".

Broszura „Czerwona Trzebinia", omawiająca dokładnie powstanie, zadania i doświadczenia brygady przeciwawaryjnej została wydana w celu zapoznania wszystkich robotników i racjonalizatorów w jaki sposób przy odpowiedniej organizacji pracy dać duże oszczędności w czasie, pieniądzach i produkcji.

Szczepan Kuderski, założyciel i twórca brygady przeciwawaryjnej, to jeden z pierwszych w Polsce „mistrzów oszczędności". Człowiek starszy, urodzony i wychowany za carskich czasów, kiedy nie można było marzyć, aby syn małorolnego chłopa, pomimo wybitnych zdolności i chęci otrzymał wykształcenie — poznał dobrze niedolę życia robotników w czasach Polski sanacyjnej.

Po długim — jak sam się wyraża — „łazikowaniu po świecie", w r. 1921 osiedla się w Trzebini — gdzie równocześnie z pracą zawodową w Zakładach Hutniczych — bierze czynny udział w nielegalnych pracach KPP i PPS - lewicy. W czasie okupacji udziela pomocy partyzantom i organizacjom konspiracyjnym, kolportuje również prasę podziemną.

Od stycznia 1943 r., natychmiast po wyzwoleniu, wraz z towarzyszami partyjnymi organizuje komitet fabryczny — początkowo dla zabezpieczenia huty przed dalszym zniszczeniem a następnie dla jej uruchomienia.

I teraz dopiero może Szczepan Kuderski w pełni rozwinąć swe zdolności. Wykorzystując swoją długoletnią praktykę i doświadczenie, po wielu udanych próbach na terenie własnym i innych Zakładach Zjednoczenia — stwarza Kuderski specjalną 9 osobową brygadę specjalistów — której nadaje nazwę „Czerwona Trzebinia", aby podkreślić, że wszyscy jej członkowie reprezentują najlepsze tradycje rewolucyjnych robotników Trzebini, z której się wywodzą, że praca ich ma na celu budowę Polski Socjalistycznej. Brygada przeciwawaryjna „Czerwona Trzebinia" pracuje nad usuwaniem wszelkich przeszkód w produkcji, stosując nowe, lepsze i tańsze metody pracy przy robotach montażowych — dając źródło milionowym oszczędnościom w gospodarce narodowej.

A. OLSZ.